

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Wyciągnięcie łapy po Gdańsk — to wojna!

Niemcy planują zamach stanu w Gdańsku?

Oficjalnie inspirowane ostrzeżenie Niemiec Anglia i Francja nie będą obojętne!

LONDYN, (PAT). — Szereg dzienników londyńskich z „Times“ na czele wystąpiło wczoraj z poważnymi ostrzeżeniami Niemiec przed zamierzonym jakoby, według wiadomości rządu brytyjskiego, niemieckim zamachem stanu.

Jasnym jest — pisze „Times“ — że wszelkie usiłowania włączenia Gdańska do Rzeszy, stanowiące pogwałcenie istniejących traktatów, natychmiast wytworzyłyby bardzo niebezpieczną sytuację. Rząd J. K. M. i rząd francuski miały okazję, aby w ciągu ostatnich kilku dni wyraźnie zaznaczyć swe stanowisko i w świetle tych deklaracji nie istnieje jakakolwiek wątpliwość co do zdecydowania obu tych krajów do wykonania ich zobowiązań wobec Polski. Oba te rządy bacznie obserwują wypadki, pozostają w ścisłym kontakcie i gotowe są do wspólnej akcji, gdy sytuacja tego będzie wymagała.

Inne dzienniki jak „Daily Mail“, „Daily Herald“, „Daily Telegraph“, również powtarzają powyższe oświadczenie, które niewątpliwie ma swe źródło w inspiracji oficjalnej.

Ponad głowami rządów

Orędzie angielskiej partii robotniczej do narodu niemieckiego

LONDYN, (PAT). — Brytyjska narodowa rada pracy, reprezentująca związek zawodowy Labour Party, ogłasza orędzie do narodu niemieckiego zatytułowane: „Po co się wzajemnie zabijacie?“, w którym stwierdza, że od szeregu lat Europa żyje w atmosferze wojennej, że narody nieustannie i gorączkowo się zbroją. — Manifest podkreśla, że ten stan rzeczy wytwarza niebezpieczną sytuację, nie należy się jednak poddawać przeświadczeniu, że wojna jest nieunikniona. Zarówno Niemcy i Brytyjczycy, jak i wszyscy inni powinni być panami swoich losów, a nie ich niewolnikami i nie powinni dopuścić do wojny.

Orędzie, zwracające się do Niemców, kontynuuje: „Niektórzy, spośród was gotowi są twierdzić, że pokój Europy jest zagrożony, ponieważ Niemcy są okrażani przez wrogów, pragnących zniszczyć wasz kraj i uczynić życie gospodarze narodu niemieckiego niemożliwym. JEST TO NIECNE FALSZOWANIE RZECZY

WISTOŚCI, A WASZ MINISTER PROPAGANDY O TYM WIE. Prawda jest, że cały szereg mocarstw europejskich zespoliło się w samoobronie. Labouryści brytyjscy domagali się tego rodzaju polityki od rządu brytyjskiego nie dla skrzywdzenia Niemców, lecz dla zachowania pokoju świata przez skuteczne uniemożliwienie agresji. Hitler, Mussolini i wydarzenia, za które ci dwaj mężowie ponoszą odpowiedzialność, oto główne czynniki, które skłoniły W. Brytanię do przyjęcia tej polityki. W dążeniu do przeprowadzenia swoich celów rząd wasz uparcie odrzuca metody pokojowych rokowań, wołając na tomiast pogroźki, szantaże i akty gwałtu. Wydarzenia, których kulminacyjnym punktem było brutalne grabienie Czechosłowacji, przekonały nas, że RZĄD WASZ ZMIERZA WYRAŹNIE DO PANOWANIA NAD CAŁĄ EUROPEJĄ I UJARMZENIA JEJ. OBECNIE ZAŚ DOBRZE ZNANA AKCJA PRZYGOTOWAŃ WOJENNYCH, KLAMLIWEJ PROPAGANDY I PODSYCANIA ZABURZEN JEST PODJĘTA PRZECIWKO POLSCE W ZWIĄZKU Z ZAGADNIENIEM GDAŃSKA. MUSIŚCIE ZDAWAĆ SOBIE SPRAWĘ Z FAKTU, ŻE O ILE AKCJA TA BĘDZIE KONTYNUOWANA, TO REZULTATEM JEJ BĘDZIE WOJNA.

GANDY I PODSYCANIA ZABURZEN JEST PODJĘTA PRZECIWKO POLSCE W ZWIĄZKU Z ZAGADNIENIEM GDAŃSKA. MUSIŚCIE ZDAWAĆ SOBIE SPRAWĘ Z FAKTU, ŻE O ILE AKCJA TA BĘDZIE KONTYNUOWANA, TO REZULTATEM JEJ BĘDZIE WOJNA.

Orędzie w dalszym ciągu stwierdza, że nie tylko naród brytyjski, ale i naród francuski, polski, turecki, rumuński i grecki, z którymi W. Brytania posłada defensywne porozumienia uświadomiły sobie konieczność rozszerzenia sojuszu obronnych. Odezwa daje wyraz nadziei, że rządy brytyjski i sowiecki niebawem zawrą dobrane porozumienie i stwierdza, że niedawne orędzie prezydenta Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego jest dowodem, iż Ameryka nie może za chować desinteresement wobec niepokojącej sytuacji europejskiej.

„Przemówiłszy szczerze, głośno o tej sprawie, ponieważ jest rzeczą istotną, abyście zrozumeli, iż nikt nie pragnie wojny z Niemcami. Jesteśmy waszymi przyjaciółmi. WOJNA W RZECZYWISTOŚCI ZAGRAŻA WAM NIE OD ZEWNĄTRZ, LECZ OD WEWNĄTRZ, W WASZYM WŁASNYM KRAJU, a odpowiedzialność za to niebezpieczeństwo ponosi kanclerz Hitler i jego rząd.

HITLER OKRAŻA SAMEGO SIEBIE ORAZ WAS. Nie możemy dopuścić do tego, abyśmy byli terroryzowani przez egoistycznych dyktatorów. Sytuacja, która nie jest ani pokojem ani wojną nie może trwać bez końca. Nie możemy czynić dyktatorom nadal koncesji pod groźbą przemocy, albowiem wiemy z doświadczenia, że IM WIĘCEJ IM SIĘ USTĘPIJE, TYM BARDZIEJ WZRASTAJĄ ICH APETYTY. Jedyne drogą pokojowej współpracy możemy zbudować świat szczęśliwym, bezpiecznym i żyjącym w dobrobycie. — Z chwilą, gdy rząd wasz opamięta się, z chwilą, gdy jego metody będą metodami pokojowymi a nie metodami gwałtu, rokowania na podstawie równości, mogłyby mieć miejsce. Bynajmniej nie pragnę okrażania waszego kraju celem zdruzgotania go, zapraszamy, abyście samy wstąpili do tego kregu, abyście przyłączyli się do tego światowego zespołu narodów tak, a by wielkie zdolności narodu niemieckiego mogły przyczynić się do ustanowienia przyjaznej świata, w którym ludzkość mogłaby się pomyślnie rozwijać.

Powyższy manifest Labour Party wywołał w Londynie wielkie wrażenie, gdyż jeszcze nigdy stronnictwo to nie wypowiedziało się tak wyraźnie i tak zdecydowanie w żywotnej dla Polski sprawie Gdańska.

Lepiej nie szukać uza

Były w przeszłości „nieprzyjemne doświadczenia“, nowe mogą być jeszcze bardziej dotkliwe

BERLIN, (PAT). — „Angriff“ w artykule wstępnym stwierdza m. in.: „Z narodem polskim mieliśmy w ciągu stuleci b. nieprzyjemne doświadczenia. Zawarty w r. 1934 układ uważać należało wobec tego za wód dobrej woli Niemiec. W ostatnim jednak roku państwo polskie wykazało tak prymitywne instynkty w stosunku do Niemców, że wszystkie dotychczasowe doświadczenia skoncentrowały się obecnie w decydującej i gotowej do czynu woli Obrońcy“.

Mamy świadomość swoich praw i siły

Oświadczenia Marszałka Rydza-Śmigłego dla francuskiego dziennikarza

PARYŻ, (PAT). Specjalny wysłannik „Gringoire“ p. Rajmund Recouly zamieszcza na łamach tego tygodnika artykuł pt. „Armia polska i wizyta u Marszałka Śmigłego Rydza“.

Przed wszystkim uderzyła w Marszałka p. Recouly niezwykła prostota sposobu bycia i wystawiania się. Miałem szczęście — pisze p. Recouly — z bliska obcować z wielkimi wodzami wojny światowej — Jeffrem i Fochem. W jednym i drugim prostota była dominującą cnotą. Nigdy żadnego wyszukania, nigdy żadnego pragnienia do błyskania umysłem i do imponowania rozmówcy. U obu tych wodzów ujawniała się tak samo, jak u Marszałka Śmigłego Rydza instynktowna potrzeba poszukiwania i znajdowania natychmiast najbardziej kulturalnej formy dla wyrażania swych myśli. P. Recouly przytacza dalej jak w odpowiedzi na jego słowa, wyrażające uczucia podziwu i sympatii całej Francji dla wspaniałej postawy narodu polskiego w obliczu groźnej sytuacji i na podkreślenie, że nie zawążył on w Polsce żadnego niepokoju, podniecenia, lub zdenerwowania, Marszałek odpowiedział spokojnie:

„Nie ma w tym nic dziwnego, mamy ŚWIADOMOŚĆ JEDNOCZEŚNIE NASZYCH PRAW, NASZEJ SIŁY I TO NAM DAJE CAŁKOWITĄ SPOKOJNOŚĆ UMYŚLU. Mamy poczucie naszych obowiązków wobec ojczyzny jeżeli okoliczność będą tego wymagać, będziemy umieli je wypełnić. Od chwili odrodzenia Polski poświęciliśmy wszystkie nasze wysiłki i wszystko co jest w nas najlepszego sprawie naszej armii. Kraj nasz znajduje swój wyraz, jak o tym pan wie, przede wszystkim w swojej armii. To była od początku wielka idea i wielka zasada naszego ukochanego wodza Piłsudskiego, którego jesteśmy uczniami i skromnymi kontynuatorami. Wojsko i ci którzy nim dowodzą, wszyscy bez wyjątku ożywieni tym samym zapałem, pracują w milczeniu i z całą energią“.

Na uwagę p. Recouly, że być może szerokie masy w innych krajach nie dostatecznie ocenają moralną i ma-

terialną siłę armii polskiej, p. Marszałek miał odpowiedzieć:

„NASZYM ZADANIEM NIE JEST BYĆ O NAS MOWIÓNO, NASZYM ZADANIEM JEST PRZEDZIE WSZYSTKIM BYĆ W MOŻNOŚCI WYPEŁNIENIA JAK NAJLEPIEJ ZADANIA, KTÓRE PEWNEGO DNIA MOŻE STANĄĆ PRZED NAMI“.

W odpowiedzi na ostatnie zapytanie w jakich okolicznościach Marszałek Śmigły Rydz poznał Marszałka Piłsudskiego, Marszałek odpowiedział: „Byłem związany z pierwszymi wysiłkami tworzenia armii przez Marszałka Piłsudskiego, wtedy gdy byłem jeszcze studentem w Krakowie. Interesowałem się namiętnie organizacją stowarzyszeń strzeleckich i drużyn strzeleckich, które były jądrem przyszłych legionów. Z nich bowiem, jak pan wie, wyrosła nasza armia. Piłsudski był przekonany do głębi, że bez armii nie może powstać Polska. Jest to najgłębsza prawda, tak

samo dzisiaj, jak była nią niegdyś. Piłsudski poświęcił całe swoje życie realizowaniu tej idei. Od chwili, gdy wojna się zaczęła, byłem ustawicznie związany z Jego wysiłkami“.

Jako wniosek ogólny ze swoich rozmów warszawskich p. Recouly po daje, że pod koniec swojego pobytu, po całym szeregu rozmów z wielu ludźmi i po zebraniu dokładnych informacji, wyniósł wrażenie b. jasne, że większość Anglików, Francuzów i Amerykanów nie zdaje sobie dostatecznej sprawy z tego, jaką jest naprawdę armia polska. Zagranicą istnieje może czasem instynktowna tendencja do nie doceniania siły armii polskiej, przy jednoczesnej tendencji do przeceniania siły armii niemieckiej. Tymczasem armia niemiecka posiada niezaprzeczalnie słabe strony, z których najważniejszą jest niedostateczność kadry i wyszkolenych rezerw. Nie można również pominąć wyraźnej niechęci większości dowódców niemieckich

do prowadzenia nowej wojny przeciwko koalicji, z którą w 1914 r. ówczesni dowódcy musieli walczyć jednocześnie na dwa fronty. Gdyby Niemcy byli pewni zwycięstwa i to zwycięstwa bardzo szybkiego, to kanclerz Hitler, pisze p. Recouly, działałby praw dopodobnie zupełnie inaczej, niż to uczynił w marcu rb., gdy Polska pierwsza stawiała mu opór i odpowiedziała na jego żądanie kategoryczną odmową. Riposta niemiecka nie dałaby wtedy długo na siebie czekać.

P. Recouly kończy swój artykuł stwierdzeniem, że ostatniej wiosny, z chwilą, gdy sytuacja wydała się groźną Polska zmobilizowała spontanicznie, nie pytając nikogo o radę, około 1 miliona żołnierzy. Dzisiaj też w Polsce sądzą tak, jak to powiedział Marszałek Śmigły Rydz:

„JESTEŚMY BIEDNI, ALE GDY CHODZI O NASZE WOJSKO. DAMY WSZYSTKO AŻ DO OSTATNIEGO GROSZA“.

Pierwsza w Polsce procesja na morzu

GDYNIA, (PAT). — Punktem kulminacyjnym „a jednocześnie zakończeniem Kongresu Eucharystycznego w Gdyni była pierwsza w dziejach Polski wspaniała procesja na morzu.

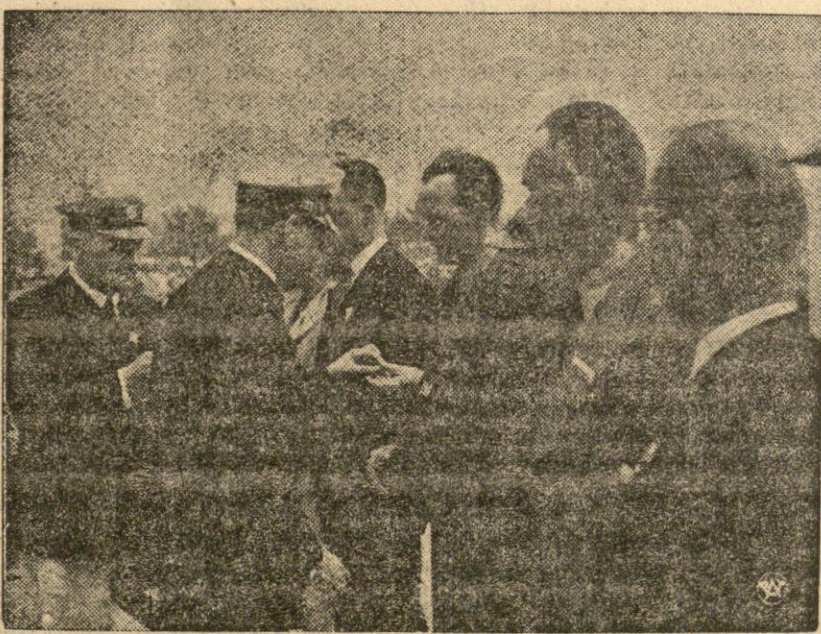
Trasa procesji prowadziła z placu Grunwaldzkiego do basenu Prezydenta, gdzie oczekiwały trzy okręty mar. woj. Pomorzanie, Generał Hal ler i Komendant Piłsudski. Przenajświętszy Sakrament wniesiony został na ORP „Pomorzanie“.

Okrętem dowodził osobiście dowódca floty kontradm. Unrug. Obok Przenajświętszego Sakramentu ukłakł Prymas Polski ks. kard. Hlond. Na niższym pokładzie zajęli miejsca księża biskupi.

Na ORP „Piłsudski“ weszli przed stawiciele władz.

ORP „Pomorzanie“ z Przenajświętszym Sakramentem przepłynął przed frontem polskiej floty wojennej i handlowej przy dźwiękach pieśni religijnych.

Za walkę o polskie morze



Moment dekoracji przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego grupy 9 Polaków, którzy jako harcerze w latach wojny prowadzili walkę o wolny dostęp do morza.

Dyskusja o idei słowiańskiej

ZWOLENNIK. — Czy czytał Pan artykuły gen. Żeligowskiego poświęcone idei słowiańskiej? Ja ośobiście przywiązuję do tych publikacji niezwykle wielką wagę. Gen. Żeligowski wskazuje naszemu narodowi jego właściwą drogę. Polska może się stać mocarstwem tylko jako państwo słowiańskie.

PRZECIWNIK. — Mam największą część dla p. generała Żeligowskiego, ale gdy chodzi o sprawę słowiańską, zachwyty Pańskich podzielić nie mogę. Powiem szczerze, że hasło słowiańskie wydaje mi się tylko fikcją o bardzo małym znaczeniu propagandowym. Nikogo to nie wzrusza.

ZWOLENNIK. — Dziwię się Panu szczerze. W Niemczech potrafiono za szczyt mit nordycki. My powinniśmy przeciwstawić ideę nie mniej szeroką. Jesteśmy awangardą zagrożonej słowiańszczyzny. I tego przemleczać nie należy. Trzeba tylko nazwać rzecz po imieniu, postawić kropkę nad l.

PRZECIWNIK. — Mówi Pan: mit nordycki. Otóż właśnie. My się tym epatujemy, obserwując z daleka. Pod wpływem Rosenberga, chcemy tworzyć jakieś słowiańskie koncepcje. A przecież, mit nordycki, mówiąc szczerze, jest bluffem.

Oceniając najbardziej optymistycznie powodzenie idei słowiańskiej, trudno jej przepowiedzieć tak zawrotną karierę, jaką zrobił mit nordycki. A

mimo to praktyczne znaczenie polityczne jest żadne.

Nordyckie Niemcy mają ostry antagonizm z nordycką Anglią i mobilizują przeciwko niej inne rasy: Włochów, Hiszpanów, nawet Japończyków. Widać więc jasno, że cała ideologia nordycka jest tylko zasłoną dymową imperializmu niemieckiego.

ZWOLENNIK. — Ma Pan rację, ale nie stąd jeszcze nie wynika odnoś do idei słowiańskiej. My będziemy szczerzy.

PRZECIWNIK. — Zawsze jest to samo. Przed wojną panslawizm był parawanem imperializmu rosyjskiego. Tym razem Polska miałaby dyskutować swe hasło dla podmurowania swej sytuacji politycznej. Ale hasło jest dostatecznie skompromitowane.

ZWOLENNIK. — Rosja też kłamała. Panslawizm nie traktowano szczerze. Ale u nas sytuacja jest inna. Polska naprawdę spełnia rolę przedmurza słowiańszczyzny. To fakt.

Plany narodowo-socjalistyczne są znane. Chodzi o stworzenie na wschodzie terenów kolonizacyjnych i o realizowanie hegemonii w Europie środkowej. Plany te zagrażają wszystkim ludom słowiańskim. Nie tylko Polakom, Czechom, ale też Serbom, Chorwatom, Słowakom, Rosjanom i nawet Ukraińcom. Bronią siebie, bronią całej Słowiańszczyzny.

PRZECIWNIK. — No tak! To fakt. Tego nikt nie neguje. Ale co to

ma za związek z ideą słowiańską w Pańskim rozumieniu?

ZWOLENNIK. — Bardzo wiele! Fakt ten trzeba nazwać po imieniu i zrozumienie jego wpoić szerokim masom. Trzeba aby naród polski zrozumiał swoją ścisłą łączność z wielką rodziną słowiańską i swoją doniosłą rolę jako jej awangardy.

Może źle interpretuję myśl gen. Żeligowskiego. Ale zdaje mi się, że Generałowi o nic więcej nie chodzi. To jest sedno rzeczy. Sens najgłębszy idei słowiańskiej.

PRZECIWNIK. — I cóż to ma za znaczenie?

ZWOLENNIK. — Dziwi mnie to pytanie. Nie rozumie Pan ogromu konsekwencji. Wyłożę to w trzech punktach.

1) Znaczenie obronne. Wzmocnienie naszej postawy i pozyskanie sympatii ludów słowiańskich, które na naszą sprawę uznają za swoją.

2) Znaczenie polityczne. Wyrównanie zatargów z mniejszościami słowiańskimi.

3) Znaczenie kulturalne. Potężny bodziec dla kultury ludowej, która jest nawiąskros słowiańska.

PRZECIWNIK. — Punkt pierwszy nie wydaje mi się przekonujący. Argument słowiański był zbyt często nadużywany. Wysłuchanie tego hasła nie zrobi większego wrażenia.

Czytałem w „Polityce“, przedruk

artykułu z urzędówki słowackiej. Stwierdza się tam wyraźnie, że interes słowiańszczyzny winien być podporządkowany interesom narodu słowackiego. Podobną postawę spotka Pan wszędzie. I u nas nie może być inaczej.

ZWOLENNIK. — Ma Pan wiele racji. My też nie przeceniamy doraźnych skutków rzuconego hasła. My ślimy na dalszą metę. Ale nie wolno zapominać, że konflikt polsko-niemiecki jutro się nie skończy. Należy on do rzędu trwałych elementów historycznych.

PRZECIWNIK. — Przejdźmy więc do punktów dalszych. Jak Pan rozumie rolę polityczną i kulturalną?

ZWOLENNIK. — Zagadnienie zbyt obszerne. Nie potrafimy tutaj go wyczerpać. Powiem Panu ogólnie. Hasło solidarności słowiańskiej ułatwi znalezienie kompromisu w sprawie ukraińskiej i stworzy więzy spajające ludność słowiańską narodoindifferentną z naszym narodem.

PRZECIWNIK. — Oho! Nauka rosyjskich panslawistów nie poszła w las.

Gdy chodzi o Ukraińców, nie wystarczy hasła słowiańskie. Ludność ukraińska czuje się niezadowolona i domaga się konkretnych zmian.

ZWOLENNIK. — Tak jest! Idea słowiańska nie będzie miała akcentów przekonujących, dopóki trwa

antagonizm polsko-ukraiński. Szczerze postanowienie programu słowiańskiego zmusi nas do zrewidowania tej sprawy. To właśnie wielki walor koncepcji gen. Żeligowskiego. Zmusi to do znalezienia rozsądnego kompromisu z Ukraińcami. Jest szereg postulatów, które możemy i powinniśmy uwzględnić np. osobny uniwersytet, likwidację szkolnictwa utrakwistycznego itp.

PRZECIWNIK. Tylko można to osiągnąć bez deklamacji słowiańskiej.

ZWOLENNIK. Ale dopiero idea słowiańska wykaże społeczeństwu polskiemu absurdalność obecnego stanu rzeczy. W jej świetle ujrzemy to dość jasno.

Powiem Panu szczerze. Opozycja przeciwko idei słowiańskiej nie opiera się na argumentach rzeczowych. To poprostu inercja myślowa. Niechęć wobec nowej koncepcji, nakazującej rewizję utartych szablonów. W Polsce panuje dziwna apatia intelektualna.

PRZECIWNIK. — Na jedno się zgodzę. Inicjatywa generała Żeligowskiego powoduje zdrowy ferment myślowy. Zmusza nas do przemyślenia na nowo wielu zagadnień bardzo powieszchnie roztrzygniętych. Sprawy szczegółowe wymagają osobnej dyskusji.

Tsc.

Dziś, 2 lipca
ostatni dzień
Pocz. o g. 15.30

Wyścigów konnych na torze na Poślęszce z totalizatorem

Kronika telegraficzna

— Komisja imigracyjna senatu w Waszyngtonie uchwalila projekt ustawy, zezwalający na wjazd do Stanów Zjednoczonych w najbliższych latach 20 tys. uchodźców niemieckich w wieku poniżej lat 14.

— W odległości 50 km od oazy Baharia w pustyni Libijskiej znaleziono dwa egipskie samoloty wojskowe, które zmyliwszy drogę, przed trzema dniami zmuszone były lądować na pustyni, załoga samolotów, złożona z trzech oficerów i 10 żołnierzy znalazła się w stanie znacznego wyczerpania z powodu braku wody i żywności.

— W Bremie spuszczonej został na wodę nowy krążownik „Lutzow” na uroczystości obecny był naczelny dowódca marynarki wojennej Rzeszy admirał Raeder. Nowy okręt wojenny, należący do kategorii krążowników ciężkich, tego typu co wykończony w styczniu br. krążownik „Seydlitz” liczy 10 tys. ton wyporności i rozwija maksymalną szybkość 32 węzłów. Uzbrojenie okrętu składa się z 8 dział 20,3 cm, dwunastu 10,5 cm i dwunastu dział przeciwlotniczych o kalibrze 3,7 cm na pokładzie znajduje się pomieszczenie dla trzech wodnopłatowców oraz wyrzutnia startowa.

— W Lublinie otwarta została uroczystość trzecia z kolei wystawa koni, zorganizowana przez związek hodowców koni przy lubelskiej Izbie Rolniczej. Na wystawie w kwalifikowano 455 wyborowych koni, po chodzących z 13 związków hodowców z całej Polski. Na pierwsze miejsce wysuwa się zw. hodowców woj. lubelskiego, który reprezentuje 38 wystawców, następnie idą związki wileński i nowogrodzki — 28 wystawców, poznański — 26 wystawców.

— Na podstawie wyroku węgierskiego trybunału administracyjnego dwaj narodowo-socjalistyczni posłowie do parlamentu hr. Pallfy i Kerekes zostali pozbawieni mandatów poselskich. Wyrok ten spowodował trybunał po stwierdzeniu, że obaj oni byli prawnymi wyrokami skazani za zniewagę narodu węgierskiego, co wyklucza możliwość piastowania mandatu poselskiego. (m.w6)

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Zjazd dermatologów

Wczoraj w drugim dniu zjazdu naukowego polskiego towarzystwa dermatologicznego odbyły się dwa posiedzenia naukowe w Klinice Dermatologicznej USB, posiedzenie trzecie i czwarte.

Dziś dermatolodzy polscy udadzą się wycieczkami do jezior Trockich i nad jezioro Narocz.

Następny zjazd naukowy polskiego Towarzystwa Dermatologicznego odbędzie się w roku 1941 w Warszawie.

Ambasador brytyjski w Warszawie u min. Halifaxa

LONDYN, (PAT). Ambasador brytyjski w Warszawie, sir William Kennard, który wczoraj wieczorem przybył tu samolotem z Warszawy, przyjęty był dziś przed południem w Foreign Office przez lorda Halifaxa.

Układ handlowy z Litwą

WARSZAWA, (PAT). W dniu 1 lipca br. nastąpiła w min. spraw zagranicznych wymiana dekretów ratyfikacyjnych układu handlowego i protokołu taryfowego między Polską a Litwą, podpisanego w Kownie w dniu 22 grudnia r. ub.

Wymiany dokoli: ze strony Polski — p. wiceminister J. Szembek, ze strony Litwy — charge d'affaires p. dr. A. Trimakas.

Premier Bułgarii pojedzie do Berlina

BIAŁOGRÓD, (PAT). — Dziennik „Politica” donosi, że w dniu 3 lipca br. premier bułgarski, a zarazem minister spraw zagranicznych Kiosewa now udaje się z wizytą oficjalną do Berlina. W drodze powrotnej premier Bułgarii ma się zatrzymać w Białogrodzie, gdzie odbędzie rozmowę z premierem Cvetkowiczem i ministrem spraw zagr. Cincar Markowiczem.

Szef sztabu gen. V. gier pojedzie do Niemiec

BUDAPESZT, (PAT). — Urzęduwo komunikują, że szef węgierskiego sztabu generalnego gen. Werth uda się na zaproszenie dowództwa armii niemieckiej na kilkudniowy pobyt do Niemiec, gdzie będzie obecny na ćwiczeniach wojskowych.

Nie wolno

budować we włoszech plotów z żelaza

RZYM, (PAT). — Wydano dekret ograniczający użycie żelaza. Dekret zabrania przede wszystkim używania żelaza do budowy wszelkiego rodzaju ogrodzeń. Przewidziane są bardzo surowe sankcje za naruszenie tego przepisu.

Zarządzenie to, jak zaznacza korespondent Havasa, ma na celu przede wszystkim jeszcze większe ograniczenie zakupów zagranicą.

„Tydzień dla FON-u”

Od dnia 3 do 8 lipca b. r. sprzedajemy nasze wyroby z opustem 10%, z czego 5% przeznaczamy na FON, 5% zaś otrzymuje kupujący. Pragniemy zachęcić do kupna w tym czasie aby móc jaknajwięcej oddać na FON.

»Leszczków«
Wilno, Zamkowa 20

Dywizja kontrtorpedowców wyszła ze Swinoujścia

BERLIN, (PAT). — Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, 5 dywizja kontrtorpedowców z kontrtorpedowcami „Hans Luedemann” i „Herman Kuenne” odplynęła ze Swinoujścia w 3-tygodniową podróż ćwiczebną.

Odwiedzi ona porty norweskie — Mode, Leon i Balholm.

Przedstawiciele ZSRR w Polsce

WARSZAWA, (PAT). W dniu 1 lipca wczorajem przybyli do Warszawy oficjalni przedstawiciele ZSRR Wasiliew, delegat komisariatu ludowego obrony i p. Jemilianow — delegat komisariatu ludowego rolnictwa. Przyjazd ich jest odpowiedzią na zaproszenie min. rolnictwa i re-

form rolnych do zwiedzenia ogólnopolskiej wystawy w Lublinie, która została wczoraj otwarta.

Przyjazd delegacji sowieckiej jest nowym dowodem postępującego ożywienia stosunków handlowych Polski z ZSRR.

Zjazd królów i księząt krwi na ślub księżniczki greckiej z ks. Spoletto

FLORENCJA, (PAT). — Wczoraj przed południem w katedrze florenckiej odbyły się zaślubiny księżniczki Ireny greckiej z księciem Spoletto. Świadkami ślubu byli ze strony księcia Spoletto włoski następca tronu książę Humberto oraz wicekról Abisynii książę D'aosta, ze strony panny młodej książę Jerzy i książę Paweł greccy.

Na uroczystości zaślubin obecna była włoska para królewska, król Jerzy grecki, królowa bułgarska, b. król hiszpański Alfons 13, b. król bułgarski Ferdynand, księstwo Kentu, reprezentujący angielski dom królewski, księżna Mafalda heska oraz 40 innych przedstawicieli włoskich i za-

granicznych rodzin książęcych.

Rząd włoski reprezentował sekretarz partii faszystowskiej min. Stara oraz kilku innych członków gabinetu, parlamentu i przedstawicieli wojska.

Zebrała przed katedrą liczną rzeszę ludności florenckiej zgotowała młodej parze serdeczną owaację.

Trąba powietrzna nad Poznaniem Wichura powywracała drzewa i zerwała przewody elektryczne

POZNAŃ, (PAT). — Po upalnym dniu przedwczorajszym zerwała się po godzinie 21 gwałtowna wichura, miotająca przed sobą tumany kurzu. Liczne drzewa uliczne legły na jezdnie, wyrwane z korzeniami.

Na gdyńskim przedmieściu wracający do domu 31-letni mieszkaniec wsi Koziegłowy, Stanisław Macko wiak, schronił się pod wysoką lipę. Spadające nagle drzewo przygniotło

go, łamiąc mu prawą rękę i kilka żeber. Przywołane pogotowie przewiozło nieprzytomnego do szpitala miejskiego.

W kilku miejscach huragan spowodował przerwę w ruchu tramwajowym. Poważne szkody wyrządziła burza w przewodach elektrowni miejskiej, wskutek czego powstała przerwa prądu w całym mieście, trwająca 58 minut, miasto tonęło do godz.

0.20 w ciemnościach. Stanęły przedsiębiorstwa używające siły elektrycznej i tramwaje na ulicach.

Wylewy wód nie były na ogół groźne, jednak woda zalała m. in. muzeum przyrodnicze w ogrodzie zoologicznym, wyrządzając znaczne szkody.

W kilku miejscach powstały pożary wskutek uderzenia piorunów, które zlikwidowała straż pożarna.

Nowe sensacje polityczne

Przed mobilizacją wszystkich sił zbójnych Francji. — Chamberlain stwierdzi przez radio stanowczą wolę Anglii przeciwstawienia się wszelkiej agresji. — Roosevelt pośredniczy między Moskwą i Londynem. — Napięcie wzrasta na wszystkich frontach

LONDYN (Obsl. sp.) — Dzisiejsza prasa londyńska przynosi szereg politycznych sensacji, świadczących przede wszystkim o gotowości demokracji do walki z każdą próbą agresji ze strony „osi“ oraz o dalszym wzroście napięcia na całej kuli ziemskiej od Tientsinu do Gdańska i od Sachalinu do linii Maginota.

Dobrze poinformowany „Daily Herald“ donosi z Paryża, że francuskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do wezwania posłów francuskiego i brytyjskiego w Warszawie do Paryża i Londynu. Zdaniem tych kół świadczy to o tym, że rządy W. Brytanii i Francji postanowiły poznać bliżej obecny stan rzeczy w Gdańsku, by przedsięwziąć odpowiednie środki zaradcze.

Korespondent tego pisma donosi jednocześnie, że w związku z nieustającą koncentracją wojsk niemieckich wzdłuż granicy francuskiej. Sprawa kontrzarządzeń traktowana jest w Paryżu bardzo poważnie. To też, jak twierdzą w paryskich kołach politycznych, premier Daladier postanowił w najbliższych dniach zażądać od członków rządu pełnomocnictw DO ZMOBILIZOWANIA WSZYŚKICH SIŁ WOJENNYCH FRANCJI i SKONCENTROWANIA POTEŻNEJ ARMII WZDŁUŻ GRANIC NIEMIECKIEJ I WŁOSKIEJ, gdyż według ostatnich doniesień W CIĄGU OSTATNICH KILKU DNI ROZPOCZĘŁA SIE RÓWNIEŻ KONCENTRACJA WIELKICH SIŁ WŁOSKICH NA PIEMONCIE.

Prasa angielska wszystkich kierunków stwierdza, że obecna polityka zagraniczna premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa korzystają z poparcia wszystkich stronnictw angielskich, demonstrujących swoją chęć i gotowość przeciwstawić się każdej agresji.

Na zadokumentowanie tego, jak podają wszystkie pisma angielskie, na czele z urzędowym „Times“ w poniedziałek premier Chamberlain wrócił do Londynu i wygłosił przez radio wielkie przemówienie, które transmitowane będzie przez wszystkie radiostacje angielskie. W przemówieniu tym Chamberlain raz jeszcze w formie jak najbardziej kategorycznej stwierdził GOTOWOŚĆ W. BRYTANII DO WALKI Z KAŻDĄ PRÓBĄ AGRESJI i rozwieje ostatnie złudzenia jeżeli takie jeszcze istnieją wśród części społeczeństwa niemieckiego i włoskiego.

Dzisiejszy „Daily Mail“ donosi, że PREZYDENT ROOSEVELT ZAMIERZA WYSTĄPIĆ W CHARAKTERZE POŚREDNIKA MIĘDZY ANGLIĄ, LONDYNEM I MOSKWĄ W PRZECIĄGAJĄCYCH SIE ROKOWANIACH ANGIELSKO-SOWIECKICH.

Na dowód tego „Daily Mail“ przytacza depesze swego korespondenta w szynkońskiego, z której wynika, że prezydent USA odbył wczoraj dłuższą rozmowę z sowieckim posłem w Stanach Zjednoczonych Umońskim, po czym Umoński ma dziś na samolocie „Janky Cleeper“ odlecieć do Europy i udać się do Moskwy. Na ogół opinia angielska wyraża przekonanie, że tym razem, mimo artykułu prezesa komisji spraw zagranicznych Najwyższej Rady ZSRR, Zdanowa, twierdzącego, że Anglia i Francja nie chcą równego układu ze Związkiem Sowieckim, sprawa zawarcia trójprzymierza zostanie sfinalizowana.

Podaną dziś przez Niemieckie Biuro Informacyjne wiadomość o tym, że Anglia godząc się na ustępstwa na rzecz Moskwy, zażądała sowieckich gwarancji dla... Holandii i Szwajcarii, traktowana jest przez angielskie koła polityczne jako „kaczka“ polityczna.

Zablokowanie okrętów angielskich

Leningrad (Obsl. sp.) — „Leningradzka Prawda“ podaje, że wczoraj okręty japońskiej marynarki wojennej zablokowały w porcie Fu-

Czo-czap kilka angielskich okrętów handlowych. Złożony w tej sprawie protest brytyjski został bez odpowiedzi.

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna

Sejm wznowił ferie letnie

Uchwalenie budżetu. — Zapowiedź wprowadzenia cywilnej metrykacji

KOWNO, 1 lipca. — Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Przyjęto na nim rządowy projekt zmiany budżetu wraz z aprobowaną przez radę ministrów poprawką sejmowej komisji budżetowej, zwiększającą budżet o 865 tys. litów. Po stronie dochodów zwiększono o tę sumę wpływy z podatku nadzwyczajnego, po stronie zaś rozchodów — kredyty na podniesienie kultury rolnej (o 350 tys.), na budowę domów dla robotników rolnych (o 100 tys.), na leczenie niezamożnej ludności (o 250 tys.) i in. W ostatecznej redakcji preliminarz budżetowy został zbilansowany w wysokości 342 milionów litów, tj. o 26 milionów mniejszej, niż preliminarz uchwalony w styczniu br. „Tautinicy“ nie ponowili tym raz

zem ataków na rząd konsolidacji na rodowej, jedynie referent pos. Jakubauskas poczynił kilka uwag krytycznych na temat polityki ogólnej i gospodarczej, na co minister skarbu gen. Sutkus odpowiedział, iż nie podejmuje dyskusji, gdyż byłaby ona bezcelowa.

Następnie minister sprawiedliwości prof. Tamoszajtis w odpowiedzi na wręczone na początku posiedzenia 13 posłów, oświadczył, iż projekty ustaw o metrykacji cywilnej i o prawie małżeńskim zostaną wniesione prawdopodobnie już na je-siennej sesję zwyczajną sejmową.

Na zakończenie premier gen. Czer-niusz odczytał dekret o zamknięciu sesji nadzwyczajnej oraz w imieniu prezydenta Republiki i własnym głosem posłom życzenia miłych wy-cieczek, po czym odśpiewano hymn narodowy. (n).

Nie będzie polskich wycieczek z Litwy

KOWNO, 1 lipca. — Wobec nie wydawania zezwoleń na wywóz pieniędzy do Polski, zostały odwołane wycieczki T-wa „Oświata“ w Wilkomierzu oraz nauczycielstwa polskich gimnazjów i szkół początkowych. Nie dojdą prawdopodobnie do skutku również inne polskie wycieczki do Rzeczypospolitej, projektowane na sezon letni. (n).

W święta nie ma gazet polskich

KOWNO, 1 lipca. — Od pewnego czasu w niedziele i święta w tutejszych kioskach nie można nabyć gazet polskich. Sprzedawcy tłumaczą to zjawisko tym, iż w dniu świątecznym jest nieczynna cenzura prasy zagranicznej. Nie dotyczy ona jak widać prasy angielskiej, francuskiej i łotewskiej, jak również niemieckiej i sowieckiej nawet, nie mówiąc już o ruskim „Siegodnia“, bo te pisma ukazują się w sprzedaży codziennie, nie zwłocznie po nadejściu do Kowna.

Nie ma czeków turystycznych z Litwy do Polski

Bank Litewski przestał sprzedawać czeków turystycznych osobom, wybierającym się do Polski.

Jest to uzasadnione wyczerpaniem ustalonego kontyngentu. W wyjątkowych wypadkach czek można uzyskać za zezwoleniem Komisji Walutowej. Bez tego zezwolenia litewscy posiadacze paszportów zagranicznych i wiz na wyjazd do Polski mogą nabyć w banku tylko 10 złotych.

Niemcy grożą Węgrom

Przewidywania dyplomatyczne Londynu

Ostatnia mowa premiera Daladiera, aczkolwiek bardzo odbijająca od optymistycznych oświadczeń ministrów angielskich, nie zaskoczyła Londynu. W tutejszych sferach dyplomatycznych utwierdza się coraz bardziej przekonanie, iż najbliższe miesiące doprowadzą do ostatecznej rozgrywki. Wiele symptomów wskazuje na to, że rozpocznie się ona w sierpniu, ale sytuacja jest tego rodzaju, iż wybuch nastąpić może znacznie wcześniej.

Wiadomością nadchodzącą z Berlina przemawiają raczej za sierpniem.

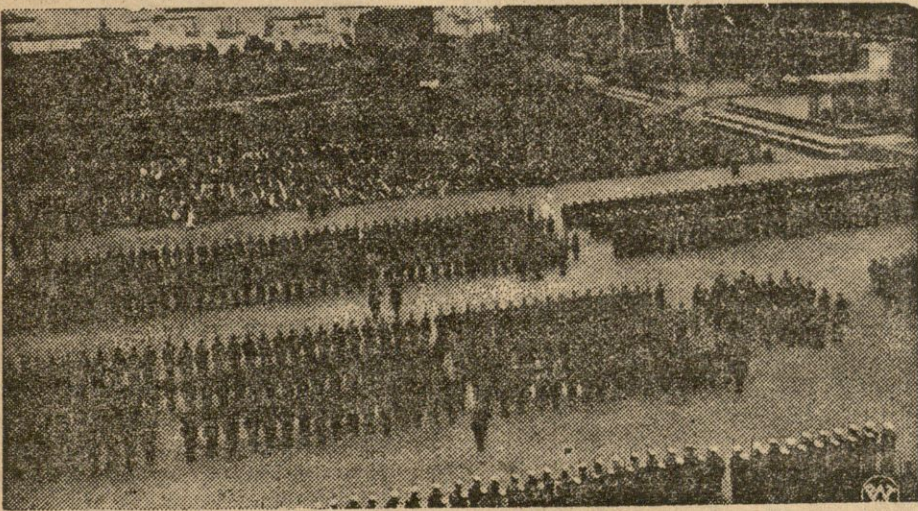
Wiadomo, iż urlopy w fabrykach zbrojeniowych niemieckich zostały zawieszane na sierpień i wrzesień, oraz że rezerwisci, którzy kończą ówczeszenie w lipcu zostają zatrzymani pod bronią.

W sferach angielskich utrzymuje się przekonanie, że przed decydującą rozgrywką musi jeszcze nastąpić wyjaśnienie sytuacji na południowej granicy Polski. Zdaniem wielu odpowiedzialnych ludzi kanclerz Hitler jeszcze przed „rozwiązaniem“ sprawy Gdańska będzie musiał zgła-

chsztaltować zupełnie Węgry i Słowację. Teoria ta miała zostać rzekomo potwierdzona przez jednego z wysokich wojskowych niemieckich.

W związku z tym zwraca się uwagę na ostatnią enuncjację „wodza“ niemieckiej mniejszości w Słowacji p. Karmasina, który sformułował pod adresem Węgier niedwuznaczne pogroźki, oświadczając: „jeśli Węgry nadal zachowywać się będą prowokacyjnie, mogą się spotkać z niespodzianką, która łatwo może przybrać rozmiary większe od katastrofy, jakiej doznali w r. 1918“.

Potężne manifestacje morskie w Gdyni



Widok ogólny potężnej manifestacji morskiej na placu Grunwaldzkim w Gdyni podczas uroczystego nabożeństwa, celebrowanego przez ks. biskupa sufragana Dominika. płomienną kazanie wygłosił ks. biskup morski Okoniewski.



Uroczystość przekazania Brygadzie Obrony Narodowej sprzętu wojennego, ufundowanego przez społeczeństwo gdyńskie drogą składek, zebranych przez „Kurjer Bałtycki“.

Piękne i pożyteczne

JEST W LUDZIE SIŁA NIESPOŻYTA, ZBAWIENIE LEŻY POD SIERNIĘGĄ...

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że tuż pod Wilnem, bo w miejscowości Prudziścze koło Czarnego-Boru, istnieje interesująca i wysoce pożyteczna placówka pracy społeczno-gospodarczej i kulturalno-oświatowej w postaci Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego.

Idea wiejskich uniwersytetów ludowych zrodziła się w Danii, gdzie dał jej wyraz konkretny i wywalczył dla niej prawo obywatelstwa Mikołaj Grundtvig (1783—1872), teolog, historyk i poeta duński. Wychodząc z przesłanki politycznych dążeń do narodowego odrodzenia Danii, drogę do czego widział przede wszystkim w podniesieniu poziomu kultury duchowej chłopów.

Myśl jego podjął cały szereg entuzjastów-pionierów (Brunn, Runeberg i in.) i dzisiaj wszystkie kraje skandynawskie pokryte są gęstą siecią uniwersytetów ludowych. Wpływ ich na ukształtowanie oblicza duchowego tych krajów — Szwecji, Norwegii, Danii, a również i Finlandii — jest

olbrzymi; (nie mówiąc już o znaczeniu wszechstronnego rozbudzenia duchowego człowieka jako czynnika postępu gospodarczego; wspomnimy tu paradoks, wypowiedziany przez jednego z duńskich ministrów rolnictwa, wyjaśniający bezkonkurencyjny poziom duńskiej produkcji masła tem, że młodzież wiejska czyta dużo poezji *).

Dość powiedzieć, że, jak stwierdza w wydanej przez T-wo „Przodownik Wiejski“ zbiorowej monografii o „Wiejskich Uniwersytetach Ludowych w Polsce“ prezes tego T-wa, p. Władysław Radwan — „w krajach skandynawskich... proces emancypacji społecznej i kulturalnej chłopów został dawno zakończony. Chłop wywarł wybitny wpływ na całość życia narodowego“ (Str. 18).

W tejże monografii p. Kazimierz Maj podkreśla, że „uniwersytety grundtvigowskie, jak to widzimy na przykładzie Danii, Szwecji i innych państw, stanowią jeden z głównych środków rozwoju klasy chłopskiej“ (Str. 40).

* Helena Radlińska. Tajemnice Danii.

I wreszcie — p. Zofia Mierzińska, podkreślając wartość ogólnoludzką kultury ludowej, zwraca uwagę na fakt, że „w krajach o wybitnie chłopskiej strukturze, jak to ma miejsce w krajach północnych, kultura narodowa jest właściwie kulturą ludową... Utwory najznakomitszych poetów północy stały się własnością ludu wiejskiego i robotniczego w tym samym stopniu, jak pieśni ludowe, strój chłopów, motywy architektury wiejskiej stały się własnością warstw inteligentnych“ (Str. 72).

W felietonie dziennikarskim brak miejsca na rozwinięcie się nad znaczeniem tych faktów. Warto jednakże przypomnieć, że u nas, gdzie warstwa chłopska stanowi około 65% ogółu ludności — zasługują one na jaknajbardziej uwagę, wskazując na istotnie niewyczerpalny i niemal że jeszcze nie napoczęty rezerwoar sił i możliwości dalszego rozwoju naszej polskiej własnej kultury.

Oto jest sens moralny Uniwersytetów Ludowych w Polsce. Znalazłem się w pięknym i mocno pobudowanym, obszernym, piętrowym, drewnianym dworzyszczu na wzgórzu wśród pól i lasów. Czworogłowy wychowawców i wykładowców — od danych całkowicie wielkiej i słusznej idei. Około czterdziestorga młodzieży

wiejskiej (koedukacja). Wiek od lat 16 do 20; w miarę możności „wyłowiona“ młodociana chłopska elita ideowa i intelektualna z Wileńszczyzny i Nowogrodziny.

P. Kazimierz Błoński, kierownik zakładu i p. Józef Woszcak, „kolegospółdziałca“, uprzejmie udzielają wyjaśnień. Cztery są główne działy pracy Uniwersytetu Wiejskiego w Prudziśczu: 1) obszar około 100 ha, stanowiący własność uniwersytetu, w czym 56 ha ziemi ornej, 15 ha łąk i ok. 20 ha lasu i nieużytków, stanowi — prócz podstawy materialnej istnienia i rozwoju placówki — również i teren pracy naukowej — doświadczalnej i pedagogicznej w dziale przysposobienia rolniczego; 2) cykl wykładów, pogadanek i dyskusyj poświęcony jest zagadnieniom spółdzielczości na wsi. Te właśnie dwa punkty programu, na które kładziony jest duży nacisk, świadczą o wybitnie praktycznym — społeczno-gospodarczym nastawieniu placówki w Prudziśczu, w odróżnieniu np. od bardziej politycznie zabarwionego Uniwersytetu Orkanowego Ignacego Sołarza w Gaci.

Następnie 3) p. Mieczysław Sitkowski prowadzi dział pracy kulturalno-oświatowej we właściwym tego słowa znaczeniu, wykładając i opracowując z wychowankami naukę o Polsce

współczesnej, historię — zwłaszcza chłopów w Polsce, geografie, literaturę piękną i — zasady pracy samokształceniowej; (dojeżdżają też dorywczo prelegenci z Wilna); i wreszcie 4) p. Maria Wilczyńska omawia i opracowuje ze słuchaczkami sprawy gospodarstwa domowego i higieny, co jest dziś niewątpliwie na wsi jedną z spraw najbardziej palących.

Po ukończeniu kursu absolwenci i absolventki powracają na wieś by tam pracować społecznie. Uniwersytet połączony jest z internatem. W jednym skrzydle budynku na piętrze mieszczą się sypialni chłopów, w drugim — symetrycznie — dziewcząt. Pokoje widne i przestronne.

(Jeden drobny dezycerant warto tu wygłosić: należałoby regulaminowo wprowadzić pół godziny bezwzględnej ciszy i spokoju po spożyciu obiadu, co ma niepoślednie znaczenie higieniczne). Zasobna biblioteka z ładnie urządzonej czytelnia. Wspaniały kominek! Dużo czasopism. Doskonałe radio.

Praca samokształceniowa prowadzona jest w kilku sekcjach. Cały zespół wychowanków tworzy Koło Związku Młodej Wsi i w 5-miesięcznym okresie trwania kursu wdraża się praktycznie do pracy organizacyjnej — prowadzenia zebrań, protokołów,

Nożycami przez prasę

JEDNOLITA POSTAWA PAŃSTW ZACHODNICH.

„Czas“ omawia rezultaty propagandy niemieckiej na Zachodzie, usiłującej stworzyć grunt dla nowego Monachium. „Czas“ słusznie stwierdza fiasco tych usiłowań.

A jaki jest skutek niemieckiej kampanii w odniesieniu do opinii zachodnio-europejskiej? Zdaje się, że dziś śmiało można stwierdzić, iż jest on równie fatalny. Jeśli były na zachodzie jakieś wątpliwości co do Gdańska, to postępowanie Rzeszy oraz jej przejęła propaganda te wątpliwości całkowicie rozwiała. Dziś rząd Wielkiej Brytanii Interpelowuje jest w parlamencie, czy wobec niepokojących wieści nadchodzących z Gdańska nie zamierza wysłać na Morze Bałtyckie część swojej floty. Dziś tak wybitnie i tak wpływowo polityk, jak Winston Churchill głośno bez żadnych niedomówień, że każdy akt gwałtu przeciw Polsce w Gdańsku niezależnie od tego, czy dokonany będzie od wewnątrz czy od zewnątrz musi wywołać konflikt ogólnoeuropejski.

Taka sama opinia panuje we Francji. Nikt już na zachodzie nie wierzy, że przez podarunek Gdańska mogłaby Niemcy uspokoić, wszyscy zdają sobie sprawę, że aneksja Wolnego Miasta byłaby równoznaczna z uzależnieniem Rzeczypospolitej od Berlina. A z drugiej strony nikt nie wierzy, by wchodził tu rzeczywiście w grę interes ludności gdańskiej. Gdy ludność ta żyje pod terorem, nie mogą wypowiedzieć tego co myślą, i gdy b. prezydent senatu gdańskiego głośno całemu światu rzeczy wręcz odwrotnie od tego, co słyszmy od przedstawicieli nacjonal-socjalizmu, trudno jest propagandzie niemieckiej wzbudzić wiarę w szerszą intencję Trzeciej Rzeszy w stosunku do tej ludności.

Jeszcze nigdy w opinii międzynarodowej akcie polityki niemieckiej na odcinku Gdańska nie stały tak nisko, jak w chwili obecnej, a z drugiej strony nigdy nie byliśmy w takim pogotowiu obronnym, jak dzisiaj. Toteż wszelkie wiadomości nadchodzące z Gdańska traktujemy z całkowitą zimną krwią. Przygotowaliśmy do stworzenia gdańskiego korpusu ochotniczego nikt nas nie przestraszy, tak jak nie zastraszyły nas buńczuczne mowy p. ministra Goebbelsa.

Nikt w Polsce nie chce wojny z Niemcami. Ale z drugiej strony tradycja Grunwaldu jest u nas wciąż żywa. I jeśli będziemy do tego zmuszeni, tradycję tę postrafimy odświeżyć.

Ostatnie zdanie jest o tyle charakterystyczne, że „Czas“ wykazywał największą dozę umiarkowania w stosunku do polsko-niemieckiego zadrażnienia.

ANGLIA ZWRACA SIĘ ZAWSZE PRZECIWKO NAJSILNIEJszemu MOCARSTWU?

„W. Dz. Narodowy“ tłumaczy dlaczego nie może być mowy o nowym Monachium. Anglia od wieków zwracała się zawsze przeciwko kandydatom na dyktatora w Europie. (Napoleon — Mikołaj I — Wilhelm II — Hitler).

Lord Halifax w przemówieniu o którym piszemy dał jasny wykład powodów, jakie zmusiły politykę brytyjską do poniesienia taktyki monachijskiej. Przypomniał on, że w przeszłości Wielka Brytania zawsze powstawała przeciwko

Paniczne nastroje w Niemczech

„Wojna nerwów“, jaką państwa „osi“ narzuciły światu, czyni z dnia na dzień coraz większe спустoszenia w społeczeństwie niemieckim. Wbrew zapewnieniom różnych krzykaczy hitlerowskich, nastroje wśród ludności Trzeciej Rzeszy przyjęły w ostatnich dniach charakter nieukrywanej paniki.

Korespondenci prasy zagranicznej w Berlinie zgodnie stwierdzają, że we wszystkich środowiskach stolicy istnieje przekonanie o zbliżającej się rozgrywce. Obecny stan rzeczy nie może się dłużej utrzymać, gdyż wzrastające niezadowolenie mas, opanowanych nerwowością i obawą przed wojną, może niebezpiecznie podważyć rządy narodowo-socjalistyczne.

Nie należy zapominać, że gospodarstwo i naród niemiecki żyją od kilku lat na stopie wojennej. Niedostatki wzrasta w tym samym tempie, co zbrojenia. Przeciętny obywatel wyciąża z gigantycznych przygotowań militarnych Niemiec wniosek, że konfliktu nie da się uniknąć.

To przeświadczenie wzmacniają w nim wypadki na Dalekim Wschodzie.

OTYŁOŚĆ



na ile zły przemiany materii zwalczają, łagodnie działające pigułki przeczyszczające

ALDOZA można stosować przez czas dłuższy.

próbom hegemonii w Europie, przeciwko wszystkim jakiegokolwiek mocarstwa dominowanie nad Europą kosztem innych państw. Była to linia historyczna polityki angielskiej, wynikająca z położenia geopolitycznego Anglii i z jej dawnych tradycji. Rząd brytyjski nawiązuje do niej obecnie, zrozumiał bowiem na czym w istocie swojej polega linia „obszaru życiowego“ i dążenia polityczne Trzeciej Rzeszy.

Tym się tłumaczy ta nagła zmiana polityki angielskiej, która nastąpiła pomiędzy konferencją w Monachium, a narzuceniem w Czechach i na Morawach. Zmiana wyrażająca się w układach wzajemnej pomocy z Polską i Turcją, w gwarancjach brytyjskich dla Rumunii i Grecji oraz w negocjacjach z rządem Sowieców. „Groźba przemocy wojskowej“ zmierzająca do wymuszenia zgody sąsiadów słabszych na hegemonię niemiecką, skłoniła Wielką Brytanię do tej zmiany, nakazując jej powrót do tradycyjnych założeń polityki brytyjskiej.

Są to przyczyny dla których Anglia nie może ustąpić, tym bardziej, że czuje za sobą poparcie Stanów Zjednoczonych. Uchylenie mechanicznej a przeto niesprawiedliwej ustawy o neutralności w Kongresie jest tego najlepszym dowodem. Nie trudno odgadnąć kogo Stany uznają za napastnika? Świat stoi nie tyle przed 2 Monachium ile przed Waterloo po 20 latach.

chowanków staje się w obliczu wielkiej obywatelskiej troski zarówno o położenie gospodarce wsi jak też i o jej poziom kulturalny — zwłaszcza gdy idzie o młodzież.

— Są już zapewne w każdej wsi zorganizowane Koła Młodzieży, mówią półpytająco.

— Ach, nie, proszę pana — daleko jeszcze do tego — bardzo daleko. I tyle jeszcze pijaństwa i nożownictwa...

Ale w tych zatroskanych, skupionych młodych oczach tai się niezłomna wola walki z ciemnotą — walki o dobrobyt i kulturę — „dla wszystkich, którzy są w domu“ Polscy...

Dzielnym i oddanym pionierom pracy nad budzeniem kulturalnym i społecznym wsi — życzymy zarówno niezachwianej wiary we własne siły i najwyższą aktualność podjętego dzieła — jako też zrozumienia i czynnego poparcia ze strony społeczeństwa.

Jerzy Znamierowski.

Węgiel kamienny

z najlepszych górnośląskich kopalń oraz koks najtańszej i na dogodnych warunkach można nabyć w firmie Kaziemierz MARKIEWICZ, Zygmuntowska 24, tel. 25-32.

w których ręka niemiecka jest aż nadto widoczna. Zresztą, hitlerowcy otwarcie przyznają i podkreślają to z satysfakcją, że propaganda niemieckowska wzniecać będzie coraz to nowe trudności państwom demokratycznym we wszystkich możliwych punktach globu. Liczą, że w ten sposób uda się „nastraszyć“ przeciwników i, jak się wyraził jeden z wyższych funkcjonariuszów nazistowskich — „albo będą oni posłuszni dobrowolnie, albo do posłuszeństwa (!) siłą ich zmusimy...“

Na ogół panuje w Berlinie przekonanie, że punkt kulminacyjny nowego kryzysu politycznego przypadnie na koniec lipca. Przeważa mniemanie, że tym razem państwa „osi“ nie skierują żadnego ultimatum, ale dążąc będą do stworzenia trzech lub czterech faktów dokonanych jednocześnie. Hitler uderzyłby w te punkty, które, jego zdaniem, wywołałyby różnicę zdań Anglii i Francji, paraliżując w ten sposób natychmiastową, zgodną reakcję. Gdyby jednak te rachuby miały zawieść, to Niemcy i Włochy zdecydowane są na „błyskawiczną“ akcję na wielu frontach jednocześnie.

Tymczasem przygotowania wojenne Rzeszy posuwają się naprzód w tempie gorączkowym. Prace na liniach fortyfikacyjnych nie ustają; pociągi z materiałem suną dzień i noc;

ze wszystkich stron kraju dochodzą wiadomości od ruchach wojsk. Od dwóch tygodni efektywny na linii Zygryfryda są w pełnym komplecie bojowym.

Negocjacje angielsko-francusko-sowieckie wzbudzają w przeciętnym obywatelu niemieckim minimalne zainteresowanie. Nie może on zrozumieć dlaczego Rosja sowiecka, którą mu zawsze przedstawiano jako wroga nr 1 Niemiec narodowo-socjalistycznych, stwarza tyle trudności w przystąpieniu do akcji państw demokratycznych.

Refleksje szarego człowieka berlińskiej ulicy na ten temat dają się zamknąć w charakterystycznym powiedzeniu jednego z niższych funkcjonariuszów państwowych, skierowanym do angielskiego dziennikarza: „Das ist doch abgekartetes Spiel; die Russen verlangen doch nichts Besseres, als uns am Zeug zu flicken!“ (To przecież jest ukartowana gra; Rosjanie nie życzą sobie nic lepszego, jak nam założyć za skórę).

Ogólnie istnieje w Niemczech przeświadczenie, że Führer nie może już wycofać się z honorem z rozpoczętej gry. Większość narodu, która nie chce wojny, ludzi się jeszcze nadzieją jakiegos nowego „Monachium“...

K. P.

Pogotowie zbrojne wsi

Coraz więcej uwagi zwraca się dziś na wieś. Ona przecież żywi, ona wytwarza na eksport, daje największy przyrost ludności i największy kontyngent żołnierza. Wieś — to olbrzymi, a niedostatecznie dotąd wykozystany rezerwat sił narodu i państwa. Słusznie też wysiłki rządu i społeczeństwa idą w kierunku podniesienia zamożności, a z nią i kultury wsi. Robimy co możemy: podnosimy oświatę, rozpowszechniamy przysposobienie rolne, organizujemy spółdzielnie, propagujemy przemysł rolniczy i chłopiństwo, radiofonizujemy i elektryfikujemy... Praca na terenie wsi postępuje stosunkowo powoli, bo niepodobna w ciągu kilku lat odrobić zaległości stuleci, ale przecież idzie. Osiemnaście tysięcy zwiastów postawa młodzieży wiejskiej. Pokolenie wyszłe z polskiej szkoły i z polskiego wojska zarzuca bierną postawę, garnie się do twórczej pracy, organizuje i skupia, by wspólnymi siłami otrząsnąć się z letargu, z bierności — budować moc polską na wsi. Młodzież rozumie i widzi, czego można dokonać w zwartej gromadzie, w karnym szyku.

Na ile zasadniczych dla narodu i państwa konieczności, jedną z najważniejszych prac na wsi, jest organizacja pogotowia zbrojnego. W tej dziedzinie również wieś się rusza nie od dziś. Sięgają coraz głębiej hasła obrony narodowej, sięgają wpływy organizacji przysposobienia wojskowego — robi swoje młodzież, która po służbie wojskowej inny

mi niż przertem myśli kategoriami, więcej ma energii i ambicji pracy. To jest jednak dopiero początek ruchu. Rezultaty nie są współmierne do potrzeb i zadań. Nie wystarczy, że chłopak należy do p. w.; nie wystarczy, że został przeszkolony w wojsku; gdy się na takich sąsiadów, jakich my mamy — gotowi muszą być wszyscy: kobieta, nie letni wyrostek, dziewczyna. Pojęcia frontu już dziś nie ma — wszyscy muszą posiadać się moralną odwagę, wytrzymałość, nerwy, bo wszyscy będą narażeni na ogień, bomby, pociski gazowe, na działanie desantów powietrznych wroga, na niszczenie i inne „hałasy wojny“. Czy wieś polska jest gotowa? Czy wieszecie słowa Konopnickiej: „Twierdzą nam będzie każdy próg“ — zięciły się? Jeszcze nie, a przynajmniej nie w tym stopniu, jak to być powinno.

Gdy żołnierz pójdzie z siółą i chatą, by bić się z wrogiem oko w oko, musi mieć pewność, że za nim stoi niezłomny front we wnetrzny i że w kraju normalnie funkcjonują warszaty pracy, które dostarczają mu broń, amunicję, sprzęt, mundurów, chleba. Tu występuje rola kobiet i dziewcząt wiejskich. Do licznych obowiązków matki, gospodyni, córki — kobiety muszą dodać jeszcze nowe: przygotowanie się do obrony w czasie wojny. Przygotowanie to polegać będzie na:

— przygotowaniu moralnym — i to w takim stopniu, by promieniowało na rodzi-

nę, na wieś, by pozwalało kobiecie podtrzymać niezłomność ducha, utrzymać spokój i odporność nerwów;

— podniesieniu i utrzymaniu na wysokim poziomie stanu zdrowotności i sprawności kobiet, młodzieży, dzieci; mowa tu między innymi o higienie życia, odżywianiu, ćwiczeniach cielesnych i hartowaniu ciała;

— przygotowaniu do umiejętności pełnego zastąpienia mężczyzny przy warszacie pracy: rola musi dawać swój zwykły plon; praca musi iść zwyczajnym trybem; zarobki nie mogą się zmniejszyć — musi wystarczyć chleba do rodziny w domu i dla tych, co walczą;

— przygotowaniu samoobrony: organizacja obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz przeciwpożarowej; zwalczanie dywersji i szpiegostwa; obrona i zaradność wobec klęsk żywiołowych, jak powódź, nieurodzaj i inne;

— współdziałaniu z wojskiem — pomoc przy zakwaterowaniu, przemarszach, udzielanie informacji itp.,

— opieka nad rodzinami powołanych.

Wieś polska, kobieta polska — musi być przygotowana do warunków życia wojennego — twardszych, trudniejszych niż w poprzednich wojnach. Kraj cały powinien się pokryć siecią organizacji kobiecych, przy czym organizacje te muszą ogarnąć wieś. PWK i zrzeszone w niej stowarzyszenia działające na wsi jak: Koła Gospodyń Wiejskich, Związki Strzeleckie, Katolicki Związek Kobiet, Rodzina Rezerwistów i inne — prowadzą w swoich oddziałach wiejskich kursy przysposobienia obrony kraju dla dziewcząt i kobiet; w ciągu ostatniego roku przeprowadzono szereg kursów i kilka obozów dla przodowniczek ruchu p. do o. k. na wsi, które powinny być propagatorkami tej pracy w swoich środowiskach — ale to wszystko jest jeszcze mało. Ruch musi być masowy, powszechny. W imię hasła wyższego rzędu oraz w imię dobrze rozumianego własnego interesu — ochrony własnego domu i swoich najbliższych — kobiety i dziewczęta wiejskie staną się powinny do intensywnej pracy, a organizacje kobiece — więcej uwagi skierować w stronę wsi.

Wycieczki dla Radiosłuchaczy

Uczestnicy wycieczki dla Radiosłuchaczy udadzą się w najbliższą niedzielę do Werek. Koszt wycieczki w obie strony statkiem od osoby 50 groszy.

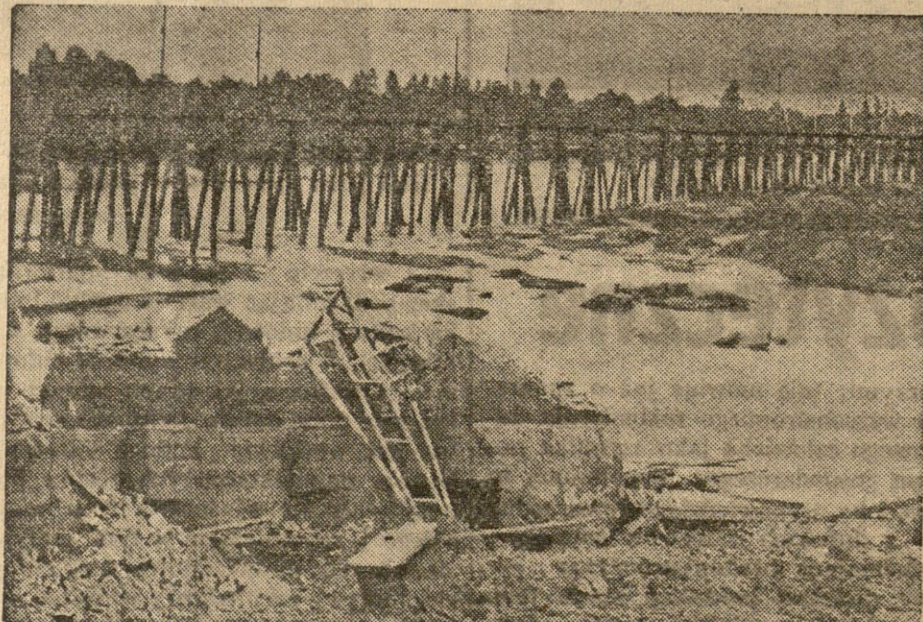
Zbiórka na placu przed Biblioteką Wróblewskich (na rogu ulic Arsenalskiej i Zygmuntońskiej), rano o godz. 6.45. Odjazd punktualnie o godz. 7. Powrót o godz. 20.15.

Na co chorują w Wilńszczyźnie

Wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w województwie wileńskim w/g danych urzędowych za czas od 18.VI do 24.VI 1939 r.

Jaglica 87, gruźlica otw. 15 (zgonów 2), pokąsania przez zwierzęta chore lub podejrzane o wściekliznę 10, róża 9, odra 8 dur brzuszny i rzekomy 6 (zg. 1), błonica 6, dur plamisty 4, płońca 4, krztusiec 4, wagałki 1.

Zerwanie tamy na kanale Alberta w Belgii



Na kanale Alberta w Belgii wydarzyła się wielka katastrofa wodna, wskutek zerwania tamy obok miasta Hasselt. Wskutek katastrofy, która pociągnęła za sobą około 10 milionów franków strat, okoliczne tereny zostały zalane wodą, niszcząc cały dobytek ludzki. Na zdjęciu — widok zalanych wodą terenów, wskutek zerwania tamy na kanale Alberta, na przestrzeni około 500 metrów.

SAMOZATRUCIE na tle wątroby

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wrzuty na skórze, skłonność do tycia, młóćci, język obłożony). Trucizny wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są

organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że ziola lecznicze „C H O L E K I N A Z A“ H. NIEMOJEWSKIEGO, jako żółcio-moczo-pędne są naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od truciizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekina“ H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat Nr 5.

PIŚNIA DO NAS...

Cui bono to się robi?

Wpadł mi dopiero co w oko osobiwy tytuł „Ja się sztuką nie interesuję... potępienia godne sądy inteligentnego lenia o sztuce”. (Kurjer Wileński z dnia 24.VI.39). Byłem istotnie zaintrygowany, co też dowcipnego ten „inteligent leni” o swym stosunku do sztuki powie. Zwolna jednak zaciekawienie ustępowało a zaczęło mnie ogarniać zdziwienie. Autor artykułu, p. Korowajczyk zarzuca recenzującą wystawę sztuki, że pisza zbyt fachowym językiem, w szczególności ma pretensje do prof. Morelowskiego, przyznając (coż za łaskawość!) że recenzje jego „zresztą zawsze należą do najbardziej „po ludzku” napisanych”. Podaje autor parę cytat prof. Morelowskiego jako przykłady tej niezrozumiałości. Zauważmy na wstępie, że stawianie recenzentowi zarzutów co do jego stylu, opartych na wyrwanych akurat cytatach bez kontekstu i bez żadnego ustosunkowania się do niego, jest bardzo wygodnym ale i nie bardzo sympatycznym sposobem.

Jak się zaś przedstawia ta niezrozumiałość? Chciałbym zauważyć, że recenzja nie jest po to, żeby omówić wystawę tak, żeby ten, kto czytał z góry miał wszelkie walory każde go obrazu w oczach, i wiedział, czy iść na wystawę czy nie. Wystawa sztuki nie jest winem a recenzja—reklamą. Recenzja jest przeznaczona dla ludzi którzy na wystawę pójdą. Tam przyglądając się obrazom, mogą konfrontować swoje wrażenia z uwagami recenzenta, które wtedy staną się zrozumiałe. Co ma robić krytyk piszący recenzję z wystawy obrazów, żeby zaspokoić żądania laików! Opowiadać o obrazie? Tłumaczyć dlaczego, plot jest zielony a nie brunatny—i tak o każdym: na kilkadziesiąt stron? Charakter recenzji wymaga języka skondensowanego. Żeby on się rozjaśnił, trzeba dzieła sztuki oglądać, wprawić się w tym, czytać czytać rzeczy popularniejsze, a nie żądać od piszącego znawcy aby prowadził przedszkole. Nie mówię tego pod adresem autora artykułu ale — tej reszcy biednych laików, którym on chorąży.

Mówi p. Korowajczyk, że „wykłady popularne o sztuce są zazwyczaj popisem erudycji prelegenta”. Znam ucznia III kl. gimnazjum, który słuchając wykładów prof. Morelowskiego o sztuce kościelnej dawał sobie rady z tą erudycją i z wykładów korzystał i szczerze się cieszył. A przecież kursy te nie miały charakteru popularnego tylko naukowego!

Autor miał prawo zauważyć, że dobrze było, gdyby recenzje były pisane przystępnie i recenzenci starają się to uwzględnić — ale niezrozumiałe jest to niby chowanie się w tłumie laików i ta uszczypliwość z jaką autor mówi o najsluszniejszych w świecie uwagach prof. Morelowskiego na temat zaniedbania kultury estetycznej. Czy prof. Morelowski czytał ten artykuł?

jeśli czytał, czy zechce nań odpowiedzieć — nie wiem. Nie zdziwił się, jeśli nie odpowie.

Takie ataki nie są czernią rzadkiem. Z jednej strony uczony, człowiek kompetentny pracuje nad czymś — z drugiej strony ktoś z publiczności wyrokuje o jego metodzie, wynikach, w dodatku nieuzupełnie poprawnym tonem. Gdyby chodziło np. o inżynierję — nie, jeśli chodzi o nauki humanistyczne — owszem.

Gdy widzę, jak historyk sztuki, rozkochany w tym co wielkie i wzniosłe w twórczości duchowej z oddaniem, uczy to wszystko kochać innych i czyni to długimi latami i gdy widzę co go za to spotyka. pytam: cui bono to się robi?

Antoni Maślowski

DOPISEK REDAKCJI.

W związku z artykułem p. Maślowskiego, uważamy za swój obowiązek zaznaczyć, że gdybyśmy w artykule p. L. Korowajczyka dopatrywali się choćby olenia słośliwej chęci docuczenia czy obniżenia autorytetu prof. Morelowskiego nigdy by się on nie ukazał na nasz szpaltach. Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami i działaniami nauki profesorom przez laików, uważamy jednak, że danie możności wypowiedzenia się „laikowi” chociażby te wypowiedzenia się nie było słuszne, ułatwia znalezienie dróg wzajemnego zrozumienia między najbardziej wybitnymi uczonymi a publicznością i społeczeństwem, która z tej nauki korzysta.



Zmiana trasy 3-ki autobusowej

Niniejszym podaje się do wiadomości publicznej, że od dnia 3 lipca 1939 roku na czas układania gładkiej jezdni na ul. W. Pohulance, na przestrzeni od ul. Piłsudskiego do ul. Słowackiego, — autobusy linii 3 będą kursowały od przystanku „Teatr” na W. Pohulance ulicami: Słowackiego, Szeptyckiego go, Piłsudskiego do Wawulskiego i dalej po przednią trasę.

Na trasie objazdowej ustalają się następujące warunkowe przystanki: ul. Słowackiego róg Szeptyckiego, ul. Szeptyckiego róg Piłsudskiego. Ceny do wymienionych przystanków takie jak do przystanku Cerkiew.

Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych w Wilnie

W dniu 10 czerwca br. odbyło się Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych w Wilnie.

Zebrańie poprowadził nabożeństwo w kościele św. Jakuba. O godz. 10 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej nastąpiło otwarcie obrad przez inż. Cz. Dębickiego przy udziale 183 delegatów spółdzielni. Na Zgromadzenie przybyli pp. Wojewoda Wileński Artur Maruszewski, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rol. radca A. Zebalski, Przewodniczący Rady Spółdzielczej dr Al. Calkosiński, przedstawiciel Wojewody Nowogródzkiego, przedstawiciele organizacji i instytucji państwowych, samorządowych i społecznych oraz central gospodarczych i finansowych spółdzielni.

Po przywitaniu gości i obecnych delegatów przez przewodniczącego Zgromadzenia p. inż. Czesława Dębickiego zebrani uczcili przez powstanie zmarłych w bież. roku wybitnych działaczy spółdzielczych s. p. Zygmunta Chmielewskiego, s. p. Adolfa Legsa i s. p. Rufina Piłatowskiego.

Głębokie uzasadnienie potrzeby dalszej rozbudowy placówek spółdzielczych w Polsce, a zwłaszcza na Ziemiach Północno-Wschodnich dał w swoim przemówieniu powitalnym Pan Wojewoda, wskazując na tę okoliczność, że Polsce, nie posiadającej wielkich kapitałów bardziej niż gdzie indziej potrzebna jest praca zbiorowa i łącze-

nie drobnych oszczędności i małych kapitałów.

Po złożeniu przez p. inż. Cz. Dębickiego sprawozdania Rady Okręgowego Związku zabrał głos p. dyr. Okręgowego Związku p. Antoni Kokociński, który w swoim sprawozdaniu zobrazował wyniki działalności spółdzielni w ostatnim okresie czasu oraz działalność Okręgu Związku.

Ze sprawozdania tego wynikało, że spółdzielnie wykazały na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego w ostatnich latach duży rozwój i tempo tego rozwoju nie ustępuje woj. centralnym i zachodnim. O znaczeniu sp-ni w naszym życiu gospodarczym świadczą następujące liczby: 25.669.000 zł obrotu handlowego w 1938 r. (43 sp-ni) 58.097.000 litrów mleka dostarczonego spółdzielniom w 1938 r. (90 sp-ni) i 18.858.000 zł pozostałości na pożyczkach w spółdzielniach kredytowych na 31-go grudnia 1938 r. (221 sp-ni).

Walne Zgromadzenie uchwaliło szereg wniosków, które zmierzają do usprawnienia działalności spółdzielni, opanowania przez spółdzielczość nowych dziedzin pracy i życia gospodarczego, przygotowania nowych kadr pracowników spółdzielczych i współpraca w tym celu z młodzieżą itp.

Do Rady Okręgowego Związku wybrano pp.: St. Jesmana z Brześcia, P. Siczko z Nowogródka i A. Bajkacza z Bielicy.

Polska może natychmiast zmobilizować ponad siedem milionów żołnierzy

„Petit Parisien” poświęca obszerny artykuł polskiej armii, zwracając uwagę, że bez względu na rezultaty rokowań z Szwecją, Polsce, a nie Rosji, przypadnie główna rola w wojnie w wschodnich granicach Niemiec. Autor artykułu ogłasza szereg cyfr i danych ilustrujących obrzytną wartość armii polskiej i polskich kadr oficerskich.

Zwraca on mianowicie uwagę, że Polska posiada 4 miliony wyszkolonych rezerwistów i może w danym razie powołać pod broń 7 milionów ludzi. Polski korpus oficerski jest o 4 tys. ludzi liczniejszy od korpusu włoskiego, a podoficerów Polska ma o 13 tys. więcej. W dziedzinie materiału wojennego Polska poczyniła w ostat-

nich latach uderzające postępy zwłaszcza w zakresie artylerii ciężkiej i lotnictwa.

W związku z powyższym „Petit Parisien” publikuje niemiecką mapę, wydaną w r. 1937 w Królewcu, a która ilustruje ofensywne możliwości lotnictwa polskiego. Jak z mapy tej wynika, strefa natychmiastowego ataku lotniczego sięga po Berlin i Zgorzelec oraz okolice Wiednia, a dalsza strefa ataku obejmuje znaczną część Bałtyku i ponad 2/3 wszystkich terytoriów Rzeszy.

W konkluzji swego artykułu dziennik francuski wyraża opinię, że armia polska pozostawiona sama sobie może z pewnością stawić wojskom niemieckim morderczy opór.

DRUSKIENIKI NAD NIEMNEM

Państwowy Zakład Zdrojowy

SOLANKA
BOROWINA
INHALATORIUM
SOLARIUM

Sezon od 15 maja do 1 październ.

Informacje:
Komisja Zdrojowa w Druskienikach
Zw. Uzdrowisk Polskich w Warszawie

Odezwa grupy absolwentów i asystentów U.S.B. w sprawie składania złotych obrączek i pierścionków na FON

wzmacniać za żelazne standaryzowane znajduje się w Administracji naszego Pisma — ul. Biskupa Bandurskiego — i podpisy deklarujące można skła dać na niej w godzinach od 9—15,

oprócz niedziel i świąt.

Znając ofiarności naszych Czytelników, Redakcja gorąco apeluje o poparcie tej akcji.

Czas zamykania bram trzeba przesunąć o godzinę

W Warszawie i w niektórych innych większych miastach Polski wprawdzie zwyczaj, że bramy w okresie letnim są zamykane o godzinę później, to znaczy o godz. 23-ej. W tym kierunku czynione były również starania i w Wilnie, oparte memo-

riatem prezydenta miasta, skierowanym do władz administracyjnych. Władze te przychylnie ustosunkowały się do podjętej akcji, dotychczas jednak odpowiednie zarządzenia nie zostały wydane.

Utonął podczas kąpieli Dunder zawinił bo nie zatrzymał

W czasie kąpieli w rzece Serweż utonął Chwałko Jan, lat 17, m-c kol. Zadbienie, gm. krzywickiej.

Wskutek spłoszenia się konia wpadł do rowu, jadący wozem Dunder Michał, lat 62 i córka jego Anna, lat 19, m-cy kol. Dunder, gm. slobódzkiej. Wypadek ten zdarzył się na drodze Słobódka—Brasław w czasie spóźnienia się z samochodem ciężarowym spółdzielni „Rolnik”, który prowadził szofer Jakubowicz Bolesław. Dunderówna Anna doznała ciężkich uszkodzeń ciała, szofer odwiózł ją do szpitala powiatowego w Brasławiu. Dunder Michał doznał lekkich obra-

żeń ciała. Winę wypadku ponosi całkowicie Dunder, który jechał lewą stroną, a zobaczywszy samochód nie przytrzymał konia, jakkolwiek wiedział, że koń ten bol się samochodu.

Prywatne Doksztalające KURSY

„WIEDZA”
KRAKÓW, UL. PIERACKIEGO 14
przyjmują wpłaty na nowy rok szkolny 1939/40.

Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów:

- 1) do licealnego egzaminu dojrzałości wydziałów matemat. fiz. i humanist.
- 2) do egzaminu dojrzałości gimn. starszego typu.
- 3) do egzaminu z 4-tych klas gimn. ogólnokształcącego now. ustr.
- 4) do egzaminu z 4-tych klas gimnazjum Kupieckiego.
- 5) do egzaminu z 6-ciu klas gimn. starszego typu.
- 6) z zakresu I i II kl. gimn. ogólnokształcącego.
- 7) do egzaminu z 7-miu kl. szkoły powszechnej.

Wykładają wybitne siły fachowe.

Trzymiesięczny kurs Inniarski dla brakarzy w Wilnie

Towarzystwo Inniarskie w Wilnie organizuje trzymiesięczny kurs Inniarski dla brakarzy Inu. Zadaniem tego kursu będzie odpowiednie wykształcenie sił fachowych, potrzebnych w handlu Inianym i konopnym. Kurs trwać będzie od 12 lipca do 14 października rb. Wszelkich informacji w tej sprawie udziela Towarzystwo Inniarskie w Wilnie, ul. św. Jacka 2.

7łóż ofiarę na F.O.N.

Wiadomości radiowe

NA KORALOWYCH RAFACH.
Rafy koralowe to nie tylko tereny przygód dzielnych żeglarzy, znanych nam z powieści Conrada i Londona. Każda z nich jest ciekawym światem pełnym tajemnic które podpatrzeć umie tylko przyrodnik. O tych właśnie tajemnicach mówić będzie w niedzielę, 2 lipca, o godz. 15.00 Irena Wołkowińska w pogadance przyrodniczej pt. „Na koralowych rafach”.

KSIĘŻA BOHATEROWIE.
W bieżącym sezonie letnim Rozgłośnia Wileńska nada cztery pogadanki poświęcone postaciom bohaterskich księży-Polaków. Było ich wielu na przestrzeni dziejów. Tym jednak, o których będzie mowa, naród polski zawdzięcza najwięcej. Cykl rozpocznie się w niedzielę od pogadanki o wielkim patriocie, obrońcy Jasnej Góry, ks. Augustynie Kordeckim. Autorką audycji, która nadana zostanie w niedzielę, 2 lipca, o godz. 15.35, jest Wanda Zwolska.

GŁÓTKA ALBINOWA JUBILATKA.
W niedzielę, 2 lipca, o godz. 19.30 zgromadzą się w studio przedstawiciele Rozgłośni Wileńskiej oraz wszyscy wykonawcy audycji regionalnych, by złożyć życzenia Głótki Albinowej, która obchodzić będzie dziesięciolecie swej pracy radiowej. Donoszą nam też że Lwowa, że do chóru żyjących przylączyła swe znane głosy popularni Lwowianie: Szczepko i Tańko. Jak tego dokona, jak pokonają odległość dzielącą Wilno od Lwowa, to też ich osobista tajemnica.

W każdym bądź razie mikrofony sprawodawcze zapoznają słuchaczy dokładnie z przebiegiem uroczystości.

ODWIEDZIMY NAROCZ
Największe jezioro w Polsce zwiedza dziś wielu ludzi. Niewielu jednak może powiedzieć, że je dokładnie zna.

Felieton turystyczny Wincenego Wielkiego pt. „Odwiedzimy Narocz”, przewidziany w programie Rozgłośni Wileńskiej w poniedziałek, o godz. 17.30, da słuchaczom opis jeziora, jego brzegów, no i udogodnień turystycznych obecnie tam istniejących. Może też zachęci tych, co się jeszcze nad Naroczem nigdy nie wybrali, do skorzystania z tych ułatwień.

CO POWINIEN WIEDZIEĆ RADIOLUJENI.

Dyrekcja Polskiego Radia otrzymuje w ostatnich czasach dużą ilość listów od radiolujeni z zapytaniami czy można w czasie ferii letnich odbiornik radiowy zarejestrowany w innym miejscu przenieść na letnisko lub do miejscowości kuracyjnej, zabrać na wycieczki turystyczne i jak należy postąpić, by nie narazić się na przykrości.

Polskie Radio wyjaśnia, że zarejestrowane odbiorniki mogą być zamontowane w czasie ferii letnich na okres nie dłuższy, niż trzy miesiące, w letniskach, uzdrowiskach itp. bez dodatkowej rejestracji i dopłaty. Najprostszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby uregulowanie z góry opłat abonamentowych za okres ferii bądź urlopu, lub wskazywanie Urzędowi Pocztowemu, na terenie którego abonament zamieszkuje stałe dokąd należy przesyłać mu za czas nieobecności rachunki.

Kartę rejestracyjną oraz pokwitowanie uiszczonych opłat należy przechowywać w miejscu zamontowania odbiornika.

ROWERY

czołowych marek, o az części




**ODBIORNIKI
RADIOWE**

„PHILIPS” w wielkim wyborze poleca firma

D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **zyrandoli**, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Piłka ręczna w sezonie 1938-39

Dzięki inicjatywie prezesa R. Hołowni i p. Sakowicza, Wil. Okręgowy Związek Piłki Ręcznej rozwinął ożywioną działalność, owocem której był cały szereg lokalnych imprez. Ponadto reprezentacja Wilna w koszykówce panów wzięła udział w turnieju miast w Krakowie, AZS w Akademickich Miastach panów zajął I miejsce w siatkówce oraz 2 miejsce w koszykówce. W mistrzostwach Polski w siatkówce panów W. K. S. zdobył 6 miejsce a AZS. — 7 miejsce KPW obsadziło mistrzostwa KPW w siatkówce pań i panów, zajmując III i IV miejsce, a panowie startowali w mistrzostwach koszykowych Polski w Warszawie.

Poza tym AZS wyjeżdżał na zawody propagandowe do Świeciana i do Osmiany, a Zw. Rezerwistów do Grodna.

WOZPR posiada 10 klubów zgłoszonych do PZPR, są to: AZS, Jordan, Makabi, Sokół, KPW Ognisko, KPW Nowa Wilejka, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, WKS Śmigły, Związek Rezerwistów, ZAKS.

Na plan pierwszy wysuwają się zespoły AZS, KPW Ognisko i WKS Śmigły, które we wszystkich konkurencjach toczą ze sobą walkę o prymat.

Zacniemy od siatkówki — konkurencji, gdzie wilmianie osiągnęli największe sukcesy (mistrzostwo Polski w 1938 r. zdobył AZS).

W siatkówce pań mistrzem okręgu jest AZS. Zespół ten wymaga gruntownego odnowienia. Najlepsze zawodniczki to: Mewaówna, Rutowiczówna i Paszkiewiczówna.

KPW Ognisko jest jedynym groźnym konkurentem AZS. Dowodem tego jest zdobycie I miejsca w turnieju jubileuszowym. Na plan pierwszy wysuwają się siostry Siesiackie i Lebidziówna. Z chwilą zasilenia zespołu przez Kontrymowiczówną z AZS, która otrzymała skreślenie, panie KPW powinny bezwzględnie wyprzedzić swoje rywalki.

Reszta zespołów to: WKS, ZAKS i TKKFK. Temu ostatniemu zespołowi należą się słowa uznania za wielkie postępy jakie poczynił w ciągu jednego roku.

SIATKÓWKA PANÓW

Mistrzem Okręgu jest WKS Śmigły, ze spół młody, rokujący doskonale nadzieje na przyszłość. Najlepsi to: Kelm, Brodniewicz, Meyrowie i Maleszewski.

AZS jest wicemistrzem Wilna. Obecnie z chwilą powrotu Minerwina z wojska, Akademicy są bodajże najlepszym zespołem Wilna. Najlepsi gracze to: Minerwin, Czechowicz, Wieronij i Szumakowicz. Podporą psychiczną był niespożyty „Dada” — Lapiński.

KPW Ognisko ustępuje wymienionym ze spółom. Starzy rutynowani gracze z wolna odchodzą, a młodym graczom brak jest doświadczenia. Tym niemniej jest to zespół, który może zawsze wygrać z przeciwnikami. Szymanowski, Dzierżyński i Butkiewicz są trzonem drużyny.

SIATKÓWKA KL. „B”

Pierwsze miejsce zajął Zw. Rezerwistów, wystawiając sobie dobre świadectwo w trosce o narybek. Najlepszy — Karpowicz.

Dругie miejsce zajął AZS — młodych talentów jednak było nie wiele. Grali tu raczej starzy emeryci jak: Wigura lub Mackie wicz.

Na trzecim miejscu sklasyfikowało się K. P. W. Ognisko.

KOSZYKÓWKA PAŃ

Poziom niesłychanie słaby. Kolejność zespołów jest następująca: Jordan, Z. A. K. S., A. Z. S.

KOSZYKÓWKA PANÓW

Mistrzem Wilna jest K. P. W. Ognisko. Zespół starych rutyniarzy, zgranych ze sobą pierwszorzędnie, ale o słabej kondycji. Najlepsi to: Szymanowski, Wojciechowicz i Kossarski.

Vice-mistrzem jest WKS. Tak jak w siatkówce WKS jest drużyną rokującą pięknie nadzieje na przyszłość. W chwili obecnej bodajże przewyższa KPW. Najlepsi: Brodniewicz, Maliszewski, Kelm i Zylifski.

Trzecie miejsce w mistrzostwach zajął AZS. W turnieju jubileuszowym Akademicy potrafili zająć pierwsze miejsce przed WKS i KPW. Najlepsi: Minerwin, Lapiński, Marowski.

Dalsza kolejność: Zw. Rezerwistów, ZAKS.

Dziś regaty wioślarskie na Wilii

Wczoraj na Wilii rozpoczęły się regaty wioślarskie z udziałem osad z klubów wileńskich i z Grodna.

We wczorajszych przedbiegach znacznie lepszą formę wykazali wioślarze wileńscy, którzy w dwóch biegach potrafili pokonać Grodno.

Wyniki przedbiegów są następujące:

Bieg czwórek półwyciągowych o nagrodę Reisinga. Zwycięża WKS Śmigły w czasie 7 min. 21,5 sek. przed AZS. Zaraz po starcie akademicy zmuszeni są wycofać się z walki ze względu na defekt łodzi. WKS Śmigły dziś walczyć będzie w finale z WKS Grodno.

Bieg czwórek młodszych. W pierwszym przedbiegu WKS Śmigły pokonał WKS Grodno, mając niezły czas 6 min. 34,8 sek. Był to jeden z najciekawszych biegów. Cały czas toczyła się zawzięta walka na torze o prowadzenie. WKS Śmigły wygrał dzięki

KOSZYKÓWKA KL. „B”

Pierwsze miejsce zdobyło KPW Ognisko, demonstrując pierwszorzędną narybek, 2 Sokół, 3 WKS, 4 AZS. Dalej: Jordan, ZAKS, Makabi.

SZCZYPIORNIAK PAŃ

był sportem w Wilnie dotychczas nieuprawianym. Pierwszym mistrzem Okręgu został WKS Śmigły (najlepsza Kosińska) przed AZS (najlepsza Rutowiczówna), ZAKS i Jordanem. Poziom szczypiorniaka pań w Wilnie nie jest jeszcze bardzo słaby. Wykazały to dobitnie mistrzostwa Polski rozegrane w Wilnie. Materiał jest jednak doskonały i poeciemy muszą mieć miejsce.

Reasumując należy stwierdzić, że piłka ręczna w Wilnie stała się sportem niesłychanie popularnym. Poziom poszczególnych konkurencji z nielicznymi wyjątkami był b. wysoki, a Wil. OZPR złożył egzamin z wynikiem b. dobrym w pracy nad rozwojem tej gałęzi sportu.

Ciekliński Adam.

lepszej taktyce sternika Wierszyły.

W drugim przedbiegu Wil. Tow. Wioślarskie pokonało silną fizycznie osadę Policyjnego Klubu Sportowego. Czas Wil. T. W. 6 min. 36,5 sek. W finale Wil. T. W. spotka się więc z WKS Śmigłym.

Bieg czwórek półwyciągowych bez ograniczeń. Piękne zwycięstwo odniósł AZS bijąc o pół długości łodzi wioślarzy WKS Grodno. Walka o zwycięstwo rozstrzygnęła się na samej mecie. Czas AZS — 6 min. 56 sek.

Dziś o godz. 15 dalszy ciąg regat. Start pod mostem na Antokoju. Meta meści się przy przystaniach wioślarskich.

Organizacja wczorajszych regat stała na wysokim poziomie. Kierownikiem regat był kpt. Żmudziński, arbitrem Zygmunt Witkowski, a starterem Skoruk.

Niedzielne imprezy sportowe

W STOLICY.

W niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie następujące zawody:

Na Stadionie Wojska Polskiego — mecz ligowy Warszawianka—Cracovia.

Na Wiśle — przystąpią przy moście kolejowym — Kajakowe mistrzostwa okręgu warszawskiego.

Na pływalni Stadionu Y. P. — mecz piłki wodnej Legia—EKS.

Na stadionie Polonii, zakończenie wyścigu kolarskiego do Morza.

Nadto rozegrany zostanie wyścig kolarski Ligi Morskiej na 65 km z okazji „Dni Morza”.

NA PROWINCJI.

W Łodzi: mecz o wejście do ligi LKS — Gryf.

W Krakowie: mecz ligowy Wisła—Warta.

W W. Hajdnkach: mecz ligowy Ruch—Polonia.

W Bielsku: pływackie mistrzostwa Śląska.

We Lwowie: mecz ligowy Pogoń—AKS.

W Katowicach mecz piłki wodnej — KSZO—Giszowiec.

W Świętochłowicach: mecz o wejście do ligi Śląsk—Unia.

W Poznaniu walne zebranie PZB, mecz o wejście do ligi Legia—Starachowicki KS, oraz narodowe zawody łucznicze.

Na jeziorze Włobelskim ogólnopolskie regaty wioślarskie i mecz wioślarski Poznań—Bydgoszcz.

W Lublinie: mecz o wejście do ligi Unia—Strzelec.

W Łucku: mecz o wejście do ligi PKS—Junak.

W Pińsku: mecz o wejście do ligi Ognisko—WKS Grodno.

ZAGRANICĄ.

W Istat (połudn. Szwecja) polscy szpadziści walczyli w zawodach międzynarodowych.

Polskie lalki etnograficzne na wystawie światowej w Nowym Yorku

W pawilonie polskim na Wystawie Światowej w Nowym Yorku, została zorganizowana, staraniem Pani Marszałkowej Aleksandry Pilsudskiej, przewodniczącej towarzystwa „Osiedle” w specjalnie udekorowanym stoisku sprzedażowym wyrobów artystycznych o motywach ludowych na doświadczenie „Osiedla”. Wśród szeregu interesujących eksponatów tego stoiska, zwracając powszechną uwagę polskie lalki etnograficzne znanej artystki malarki p. Stefani Łazarskiej. Przedstawiają one stroje ludowe ze wszystkich regionów Polski, a więc Krakowiaków, Łowiczan, Kurpiów, Hucutów, Górali, Kaszubów, Kujawiaków itd.

Należy nadmienić, że pani Łazarska podczas wojny światowej zapoczątkowała w Państwie wyrób artystycznych lalek z materiału które cieszyły się dużym powodzeniem w wielu krajach, wypierając banalne lalki porcelanowe.



Lalki „Kaszubki” i „Panny Młodej z Krakwa” Stefani Łazarskiej.



Lalki Hucuta i Hucutki Stefani Łazarskiej.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Pływacy przy pracy

28 bm. odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich klubów pływackich pod przewodnictwem komendanta Okr. Ośr. W. F. kpt. Żmudzińskiego, na którym ustalono terminarz najbliższych imprez. Dnia 7, 10, 12, 14 lipca 1939 roku odbędą się zawody piłki wodnej o mistrzostwo klasy „A” z udziałem wszystkich klubów okręgu wileńskiego.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje se-

cretariat Wil. OZP w Okręgowym Ośrodku WF — Wilno, ul. Ludwisarska 4 (II piętro) w godzinach urzędowych 9—15 do dnia 3 bm. włącznie.

Dnia 9 lipca hr. odbędą się zawody o puchar komendanta Okręgowego Ośrodku WF.

Wszystkie zawody odbędą się na pływalni Okr. Ośrodku WF przy przystani saperów (ul. Kościuszki).

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

(Dalszy ciąg).

W więzieniu australianckim stracono przestępcę John'a Rolfe'a. W kilka dni po tym zamordowana została w tajemniczy sposób, w małym domku na przedmieściu — Lihan Grane „Tygryśca Lili”, która była głównym świadkiem oskarżenia w procesie Rolfe'a. Równocześnie została uprowadzona jej wychowanka, Fleurette. Morderstwa dokonali prawdopodobnie z zemsty przyjaciele Rolfe'a — lecz policja daremnie szukała sprawcy. Po czterech miesiącach przybyła do Australii ex-agent Scotland Jardu — wezwany przez Jimmy Cartera, zakochanego w zaginionej Fleurette.

— I zepsuli by jedyną okazję zdobycia nocy przedwiojowej Nie, Michale, nic nam się nie staniel Postanowiłem zastosować się do instrukcji. Autor listu pisze, że przybycie więcej niż dwóch osób na umówione spotkanie będzie uznane za zerwanie umowy.

— Zerwanie szantażu! To przecież najzwyklejszy rabunek! Z chwilą gdy Jimmy Carter odda im pieniądze, znają ci z oczu, i tyś o nich będziesz wiedział!

— O, nie, myślę, że jeszcze o nich posłyszemy! — zaprzeczył gorąco Hardinge. — W całej tej sprawie nie ma nic pospolitego, nie można więc stosować do niej zwykłych metod, Michale.

— A przypuścimy, że oni zaczną strzelać?

— Miałem sławę doskonałego strzelca, swego czasu, i dotąd nim jestem!

— No, dobrze, niech tak będzie! Widzę, że nie warto strzepić języka, żeby cię przekonać. Pomimo, że jesteś niebaczny, uparty wariat, pomogę ci, w czym zechcesz!

— Nie wściekaj się, mój drogi Michale! Jeżeli czeka mnie okropny koniec, to będziesz miał miłątkie zajęcie przy zbieraniu moich szczątków!

Pomimo nieporozumienia, rozstali się w najlepszej przyjaźni. Hardinge powrócił do Jimmy'ego. Zastał go w domu, gdyż właśnie przed chwilą przyszedł od Butta.

— Stary Bill jest najlepszej myśli, odkąd ty się zająłeś naszą sprawą! — oznajmił.

— Więc nadal nie waha się włożyć swych pieniędzy?

— Anj trochę! Ofiarował się, że będzie płacił wszystkie koszty twoich poszukiwań. Czyż to nie poczciwe z jego strony? Zwłaszcza, że on nic z tego nie będzie miał, właściwie!

— Z wyjątkiem zadowolenia, jakie mu sprawi widok powieszzonego zbrodniarza.

— No, tak, rzeczywiście, może mu o to chodzi. Tom Denvers mówił mi, że But bardzo się kochał w Lily Crane, byłby się z nią ożenił, gdyby był wolny. Musiał to być dla niego strasz cios, gdy dowiedział się o morderstwie. I, oczywiście, chodzi mu o odnalezienie Fleurette.

— Naturalnie! — powiedział Hardinge. — A teraz posłuchaj mnie, Jimmy. Czy zgodzisz się wystawić swą osobę na pewne ryzyko?

— Właściwie, co masz na myśli?

— Mam zamiar wysłać cię do Mount Messenger w sobotę wieczorem jako posłańca z pięciu tysiącami funtów. Może to być niebezpieczna wyprawa, nie mogę tego przed tobą ukrywać.

— Nie dbam o to! Nie bałbym się niczego, gdybym miał nadzieję odnaleźć i uratować Fleurette. — Zarumienił się, ożywiony nadzieją i gotowością do działania. — Powiedz co mam robić, a zrobię wszystko!

— Porządny z ciebie człowiek, Jimmy, wiedziałem, że tak mi odpowiesz. Więc teraz słuchaj uważnie, co ci powiem!

* * *

Tego wieczora, przed udaniem się na spoczynek, Hardinge napisał krótki list do Challonersów, przesyłając za nagły wyjazd i zawiadamiając, że dobro sprawy, której się podjął, wymaga jego obecności w Aucklandzie na czas nieokreślony. Być może tydzień, lub więcej nawet. Natychmiast jednak, po zwolnieniu się od obowiązków, przyjeżdża do nich znowu. Znalazł się też w liście mały przypisek, w któ-

rym przypominał się pamięci panj Courtenay. Gdy skończył, długo jeszcze przyglądał się przypiskowi. Jakże chłodno i konwencjonalnie brzmiały te słowa! Ha, trudno! Nie mógł przecież przebiec ciepłych pozdrowień damie, którą zaledwie poznał: należało liczyć się z formami! Elżbieta zrozumie to i oceni. Elżbieta! Szepnął to imię cichutko, przywołując jej obraz na pamięć, tak jak ją widział ostatni raz: nieco zmieszana i zarumieniona, w błękitnym kraciastym fartuchu! Gdyby był przewidział, że ją tam spotka, żadna siła nie zmusiłaby go do podjęcia się sprawy Jimmy'ego. Ale teraz, gdy ją raz zaczął, nie mógł się wycofać. A im prędzej z tym skończy, tym prędzej będzie mógł powrócić do Challonersów, którzy zaprosili go na dłuższy pobyt. Włożył list do koperty, zaadresował i ruchem stanowczym zakleił. Nie należy oddawać się marzeniom, gdy się ma robotę przed sobą.

VII.

NA MOUNT MESSENGER.

Jimmy Carter był bardzo zdenerwowany. Nie przyznałby się do tego za nic na świecie, ale fakt pozostaje faktem. Oglądał się dookoła niepewnie, podnosił kciurkę palca jak najwyżej, osłaniając uszy, wsuwał ręce w kieszenie, chodząc nerwowo tam i nazad po drodze. Ależ mróz! Żałował, że nie pomyślał o butelce wódki. Miał ten zamiar, ale w pośpiechu i podnieceniu pozostawił ją w domu. Hardinge przywiózł go z Aucklandu na miejsce tegoż ranka. Była to droga znana mu dobrze, gdyż posiadał kiedyś farmę w okręgu Taranaki, niedaleko od New Plymouth, dokąd droga wiodła przez Mount Messenger. W drodze nie mieli żadnych przygód, prócz pęknięcia opony za Te Kuiti. Zabrali się oboj do naprawiania, przy czym Hardinge kłął bez przerwy. Musieli się spieszyć, bo noc w górach groziła poważnym niebezpieczeństwem. Byli tam bowiem nieznani im urwiska i przepaście, które należało omijać ostrożnie.

(D. c. n.)

KRONIKA

LIPIEC
2
 Niedziela

Dziś: Martyniana
 Jutro: Anatóllusa

Wschód słońca — g. 2 m. 49
 Zachód słońca — g. 7 m. 55

WILEŃSK

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundzitta (Mickiewicza 33); S-6w Mańko wicza (Piłsudskiego 30); Chryścińskiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Pilemono wicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzeża 20).

Ponadto stałe dyżurują apteki: Pała (Antokolska 42); Szantyna (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

ADMINISTRACYJNA.

— **UKARANI DOROŻKARZE.** 1 lipca br. Starostwo Grodzkie wileńskie ukarało Franciszka Sobieskiego, ul. Środkowa 6, doróżkarcza z zawodu grzywną 10 zł z zamianą na trzy dni aresztu za szybką jazdę doróżką ulicami Wilna i obalenie przechodnia, oraz Piotra Grygorowicza, zam. w Wilnie, ul. Tyzenhauzowska 12, szofera, za jazdę lewą stroną ulicy Bazylińskiej, oraz za niedawna sygnałów na 25 zł grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

MIĘSKA.

— **Na jasno-szary kolor będzie pomalowany gmach Ratusza.** Magistrat postanowił przystąpić do przemalowania zewnętrznego odrastającego gmachu Ratusza przy ul. Wielkiej. Ratusz pomalowany będzie na kolor jasno-szary.

— **Miasto czci pamięć zmarłej artystki rzeźbiarki.** W związku z pośmiertną wystawą dzieł zmarłej wileńskiej artystki rzeźbiarki śp. Leony Szczepanowiczowej, Magistrat na ostatnim posiedzeniu postanowił wyasygnować 150 złotych do dyspozycji Wileńskiego Towarzystwa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych.

— **3 rata na P. O. N.** Magistrat wpłacił w dniu dzisiejszym 3-ią ratę w wysokości 15.864 złotych na poczet sumy zadłużeniowej przez Zarząd m. Wilna na cele Funduszu Obrony Narodowej.

— **Wycieczki w Wilno.** Do Wilna przybyło kilka wycieczek, w tym większa wycieczka, licząca kilkaset osób z Krakowa. Wycieczkowicze podzieleni zostali na grupy i pod kierunkiem fachowych przewodników zwiedzali wczoraj miasto.

— **Magistrat opracowuje projekt wielkiej hali targowej na rynku Bosackowym.** Wczoraj Zarząd Miejski rozważał sprawę budowy na rynku Bosackowym wielkiej hali krytej dla hurtowego handlu jarzynami i rybą. Postanowiono powierzyć inż. Fortkiewiczowi sporządzenie projektu budowy tej hali. Koszt sporządzenia projektu wyniesie 2.600 złotych.

— **Szpitałe miejskie będą miały swoje kapiełiska.** W najbliższym czasie Magistrat przystąpi do budowy w szpitalach miejskich: św. Jakuba, Zakaznym i Żydowskim specjalnych kapiełisk. Łączne koszty budowy tych kapiełisk wynosić będą około 30.000 zł.

— **Miejski Komitet Obywatelski FON otrzymał już pierwsze dary.** W tych dniach ukonstytuował się, jak pisaliśmy, Miejski Komitet Obywatelski Funduszu Obrony Narodowej. Wczoraj do Komitetu tego wpłynęły pierwsze dary. Ofiarodawczyni, która nie chciała zdradzić swego nazwiska, ukrywając się pod literami Z. E., ofiarowała dużą srebrną wazę wraz z czerpakiem oraz damską srebrną torebkę.

— **Dary składane do Miejskiego Komitetu Obywatelskiego FON przechowywane są przez Magistrat.**

— **Remont w Pogotowiu Ratunkowym, Zakładzie Dezynfekcyjnym i Ośrodku Zdrowia.** Magistrat postanowił dokonać gruntownego remontu w miejskim Pogotowiu Ratunkowym, Zakładzie Dezynfekcyjnym oraz w lokalach Ośrodków Zdrowia Nr 1 i 2. Remont będzie rozpoczęty jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

— **W razie potrzeby szpital św. Jakuba będzie miał własną wodę.** W celu uniezależnienia szpitala św. Jakuba od wody, czerpanej z wodociągów miejskich, Magistrat postanowił wybudować na terenie tego szpitala studnię artezyjską o głębokości 70 m. Koszt tej inwestycji wyniesie około 6.000 zł.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami** podaje do wiadomości, iż w okresie letnim od 1 lipca do 1 września rb. Sekretariat T-wa czynny będzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11—12 w południe, zaś członek wie Zarządu i w dni wtorkowe będą codziennie od godz. 13—19. Biuro T-wa mieści się przy ul. Ostrobramskiej 5 pasaż 12 — tam się udzielać będzie wszelkich informacyj.

— **Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie** podaje do wiadomości, że w m. lipcu, sierpnia i września Komisja Wakacyjna, zastępująca Zarząd, będzie urzędować w lokalu Koła przy ul. Augustiańskiej 2 m. 8 we wtorki i czwartki od godz. 19—21.

RÓŻNE.

— **„Witanie poznajcie Wilno“.** — W najbliższą niedzielę dnia 2 lipca br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi podziemia Dominikanów.

— **Zbiórka o godz. 9 przed głównym wejściem do Bazyliki.**

— **IX Wycieczka Kolarska Związku Propagandy Turystycznej** w najbliższą niedzielę (2 lipca) wyruszy do Suderwy. Dwa duże jeziora, kościół projektu Gucewicza (ostatnia przebudowa Katedry). Droga pagórko wata. Powrót do Wilna na godz. 18.

— **Zbiórka o godz. 9 przed Wieżą Katedrałną.**

— **We wtorek dnia 4 lipca** przybędzie do Wilna wycieczka Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Pomorskiej w ilości uczestników około 630 osób oraz pociąg popularny z Krasnawstawa organizowany przez Ligę Popierania Turystyki Delegatura w Radomiu. Całkowitą obsługę wycieczek sprawować będzie Związek Propagandy Turystycznej.

— **Tydzień dla FON-u.** Od 3 do 8 lipca rb. Firma „Leszczków“ sprzedaje swe wyroby z opustem 10 proc. z czego przeznaczają 5 proc. na FON i 5 proc. dla kupujących. Lista kupujących jako ofiarodawców zostanie złożona do Wojewódzkiego Komitetu zbiórki na FON.

NOWOGRODZKA

— **NOWY WICEPREZES OZN.** Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego mianował II wiceprzewodniczącym okręgu nowogrodzkiego mjr. s. s. Protasewicza Leona; Dotychczas II-gim wiceprzewodniczącym był p. Józef Zadurski z Lidy.

— **IV GURS SZYBOWCOWY.** Dnia 2 lipca odbędzie się w Ogrodnikach uroczyste otwarcie IV kursu szybowcowego i poświęcenie szybowców Nowogrodzkiej Szkoły Szybowcowej LOPP.

BARANOWICKA

— **Wycieczka-pielgrzymka z Baranowicz do Częstochowy.** Polskie Tow. Krajoznawcze w Baranowiczach przy pomocy Agencji Turystycznej PBP „Orbis“ organizuje w dniach od 21 do 25 lipca br. wycieczkę-pielgrzymką z Baranowicz do Częstochowy. Wyjazd z Baranowicz nastąpi dnia 21 lipca o godz. 10 rano powrót do Baranowicz dnia 25 lipca o godz. 8 rano.

— **Cena karty kontrolnej** wraz z dwoma noclegami w pociągu turystycznym, kosztami organizacyjnymi i przewodnikiem w podróży wyniesie łącznie 18 zł.

— **Zapisy przyjmują** wszyscy księża proboszczowie dla okolicy, a w Baranowiczach PBP „Orbis“ przy ul. Uhańskiej 11, tel. 236

— **Korzysta z cudzej pracy.** W Baranowiczach wychodzi lokalne pismo w żargonie żydowskim pt. „Baranowicz Kurjer“, które lubi polemizować z „Kurjerem Wileńskim“ i stawiać w obronie rzekomo pokrzywdzonych Żydów przez baranowickie notatki antysemityczne, a jednocześnie tenże „Baranowicz Kurjer“ systematycznie od dłuższego czasu żywcem ściąga wszelkie notatki informacyjne z Baranowicz z „Kurjera Wileńskiego“ i prawie nigdy nie podaje źródła skąd te notatki pochodzą. Takie postępowanie „Baranowicz Kurjer“ uważamy za sprzeczne z zasadami pracy dziennikarskiej.

„Każdy z książeczką K.K.O.“ w Baranowiczach

Bez wątpienia jedną z najpopularniejszych instytucji na terenie pow. i miasta Baranowicz jest Komunalna Kasa Oszczędności powiatu baranowickiego.

KKO przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i rachunki czekowe.

Wkłady oszczędnościowe są zabezpieczone całym majątkiem i dochodami pow. baranowickiego łącznie z miastami.

KKO wypłaca wkłady oszczędnościowe terminowo i na każde żądanie bez względu na wysokość sumy. Dla tego też wkładcy mają zaufanie do tej instytucji.

Wkłady i lokaty w KKO pow. baranowickiego przekroczyły obecnie sumę 600 tysięcy złotych. Przy tej okazji przypominamy czytelnikom, że termin konkursu pod hasłem: „Każdy z książeczką KKO“ który przewiduje wiele cennych nagród został przedłużony. Każdy więc może wziąć jeszcze udział w konkursie.

O szczegółowe informacje należy się zwrócić do KKO w Baranowiczach przy ul. Wileńskiej 18.

LIDZKA

— **Wiec w Sobotnikach.** W sobotnikach odbył się wiec, na którym poseł Stanisław Szwed wygłosił dłuższe przemówienie, w toku którego przedstawił zebrane trudności w ilości 500 osób, w krótkim zarysie prace rządu.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „KURJER WILEŃSKI“

Nr rozrachunku: 1

Na zł. _____ gr. _____

Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____

Poczta: miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____

Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu.

Dziś wpłaty

Przekaz rozrachunkowy

Na zł. _____ gr. _____

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „KURJER WILEŃSKI“

Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.

POCZTA: Wilno 1

Podpis przyjmującego _____ Dziś wpłaty _____

Nr nadawczy _____ Stempel okręgowy _____

Czas uregulować należności i odnowić prenumeratę na kwartał III-ci. Wpłacać prosimy przekazem rozrachunkowym najpóźniej do 5 lipca dla uniknięcia przerw w otrzymywaniu „Kurjera“.

GRUZIŁICA PŁUC

jest nieulegająca i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarzy „Balsam Trikolan — Age“ który ułatwiający wydzielenie się płucnicy, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

— **Nowy dyrektor szpitala państwowego w Lidzie.** Dotychczasowy długoletni dyrektor szpitala państwowego w Lidzie dr Stefan Kozubowski przeniesiony został w stan spoczynku. Na stanowisko dyrektora szpitala przyjechał do Lidy z Głębokiego dr Maksymilian Swirkis.

— **Plan zabudowy miasta Lidy.** Zarząd Miejski w Lidzie przystąpił do sporządzenia ogólnego planu zabudowania na obszarze objętym obecnymi granicami miasta. Właściciele posesyj zgłaszają swoje wnioski w sprawie planu zabudowy miasta, który zostanie sporządzony według najnowszych metod urbanizacyjnych. W planie tym przewidziane są również wodociągi i kanalizacja oraz gładka nawierzchnia jezdni.

— **Rzuciła się do studni, ponosząc śmierć.** W Iwju utopiła się w studni 40-letnia Fejga Eliaszewiczowa. Denatka od kilku lat wdrażała objawy choroby umysłowej i już kilkakrotnie usiłowała popełnić samobójstwo. Onegdaj dowiedziała się, że ma być odwieziona do szpitala dla umysłowo chorych, konstatując z chwilowej nieobecności domowników, wyskoczyła przez okno z mieszkaniem na połwótko i tam rzuciła się do studni, ponosząc śmierć na miejscu.

— **PODWYŻKA PŁAC W TARTAKACH.** W inspektoracie pracy w Lidzie odbyła się konferencja właścicieli tartaków „Tartas“ w Lidzie z delegacją robotniczą tego tartaku w sprawie podwyżki płac o którą robotnicy ubiegali się od dłuższego czasu. W wyniku konferencji właściciele tartaku zgodzili się na podwyżkę płac. Ustalono następujące stawki płac za dniówkę: robotnica zarabiająca 1 zł 34 gr będzie otrzymywała 1 zł 60 gr, robotnik zarabiający 2 zł będzie otrzymywał 2 zł 26 gr. Robotnicy zarabiający ponad 2 zł 26 gr będą otrzymywali podwyżkę w wysokości około 9 procent.

DZISIEŃSKA

— **BUDOWA ZBIORNIKÓW WODNYCH.** Przy pomocy finansowej Powszechn. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na terenie powiatu dziśnieńskiego zaprojektowana została budowa zbiorników wodnych dla celów przeciwpowodziowych. W tym celu przedstawił ciał PZUW przy udziale inspektora Okr. Wojewódzkiej Straży Pożarnej i instruktora powiatowego straży pożarnej ustalili w terenie punkty budowy tych zbiorników w miejscowościach słabo zaopatrzonych w wodę. Ma być wybudowanych 5 zbiorników wodnych sztucznych i 4 naturalnych. Koszt budowy wyniesie około 10000 zł, przy czym wydatki na ten cel pokryją samorządy i P. Z. U. W. Dotychczas w powiecie jest wybudowanych 6 zbiorników podziemnych betonowych

— **Kurs opiekunek domowych.** W Głębockim zakofonowca został 3-tygodniowy kurs opiekunek domowych przysposobienia kursowego kobiet, który przeszło 86 kobiet z terenu miasta Głębokiego. Kurs został zorganizowany i przeprowadzony przez Komendę Powiatu PWK.

— **Przeszkolenie strażaków.** Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnej w Głębockim dążąc do podniesienia stanu wyszkolenia strażaków przeprowadził w Głębockim 2-tyg. kurs wyszkolenia podstawowego 2-go stopnia dla członków straży pożarnej z terenu pow. dziśnieńskiego. Kurs ten ukończyło 22 członków straży ochotniczych i wojskowych

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Dama od Maksyma“** — ostatnia popołudniówka Dziś Teatr na Pohulance gra komedię muzyczną G. Feydeau pt. „Dama od Maksyma“ z Xenią Grey w roli tytułowej. Reżyseria Z. Kampińskiego. Początek o godz. 16. Ceny popularne. Będzie to ostatnia popołudniówka przed przerwą wakacyjną.

— **„Szkarpinowe róże“** — ostatnie przedstawienie Dziś o godz. 20 ukaże się po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym — komedia współczesna Benedetti'ego „Szkarpinowe róże“ w reżyserii Z. Sawana. W rolach głównych pp.: Walentyna Alexandrowicz, Stanisław Jaśkiewicz i Władysław Surzyński. Oprawa dekoracyjna — J. i K. Golusowie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **„Baron Cygański“** — występy M. Nochowiczówny. Dziś odbędą się dwa przedstawienia. Popołudniu o godz. 4 m. 15 i wieczorem o godz. 8 m. 15 wystawiona zostanie obfita w piękne melodie, ogólnie lubiana operetka J. Straussa „Baron Cygański“ w doskonałej interpretacji świeżo pozyskanego zespołu pod kier. artystycznym B. Folańskiego. W roli Saffi wystąpi M. Nochowiczówna. Rolę Czupri kreuje Maria Miłazewska, która wystąpi w Wilnie w drodze powrotnej z Helsinek, gdzie odniosła wielki sukces artystyczny na koncercie Ludomira Różyckiego. — W partii tenorowej ukaże się wybitny artysta S. Winiecki. Interpretacja całości na wysokim poziomie artystycznym. Ceny letnie.

— **Najbliższa premiera w „Lutni“.** — W końcu bieżącego tygodnia wystawioną zostanie najpiękniejsza operetka Szuberta „Domek trzech dziewcząt“.

— **W Kryniey.** Dziś zespół Teatru Muzycznego Lutnia wystąpi w Teatrze Zdrojowym w Kryniey w op. Jarko „Kryśka Leńszczanka“.

Z TEKI POLICYJNEJ

W piwiarni przy ul. Żwirki i Wigury powstała bójka między właścicielem piwiarni a gościem, w czasie której, właściciel piwiarni dotkliwie pobił Franciszka Majewskiego (Forształt Stefański 5), który złożył skargę w policji.

Na Rynku Kalwaryjskim nieznany osobnik skradł z wozu Stanisława Balcewicza płaszcz, wartości kilkudziesięciu zł i usiłował zbiec. Podczas pościgu nieznajomy porzucił płaszcz i zbiegł. (c).

NAJDOSKONALSZE
ROWERY
 „Sep“ i „Jaskółka“
 Państwowej Wytwórni Uzbrojenia
 Na częściach krajowych i zagraniczn.
 poleca
S. GIERASIMOWICZ
 Baranowicze, Mickiewicza 5, tel. 281
 Skład: Szopyckiego 68-a

Dokąd jechać na wakacje?

Dokąd jechać na wakacje — oto pytanie, które się nasuwa dzisiaj niemal każdemu. Za równo ci, którzy pragną spędzić lato na turystycznych wycieczkach, jak ci, którzy pragną znaleźć odpoczynek w uzdrowiskach przeglądają prosjenty, wypytują znajomych, nie mogąc nieraz z braku dokładnych informacji, zdecydować się na wyjazd.

Polskie Radio, pragnąc przyjąć z pomocą radiosłuchaczom zorganizowało specjalne audycje w każdą środę w godzinach porannych, o godz. 8.15, które zawierają praktyczne informacje o różnorodnych rodzajach uzdrowisk, o letniskach, ośrodkach turystycznych itp.

Hotel EUROPEJSKI
 WILNIE
 Pierwszorzędny — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach, Winda osobowa

RADIO WILNO

NIEDZIELA, dnia 2 lipca 1939 roku.

6,56 Pieśń Witaj Panno. 7,00 Program na dzisiaj. 7,05 Wiadomości rolnicze dla Ziemi Północno - Wschodnich. 7,15 Melodie ludowe. 7,30 Gazetka rolnicza. 7,45 O czym będziemy radzić w Kółkach rolniczych — gawęda. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej w Gdyni. 8,45 Transmisja fragmentu procesji morskiej w Gdyni. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10,30 Koncert z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Poranek muzyczny: Wykonawcy: Wileńska orkiestra symfoniczna pod dyr. Kazimierza Hirdulaka i Czesław Jajzewicz — waltornia. 13,00 Wyjutki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Życie literackie Wilna — Felieton Jerzego Baniewskiego. 13,15 Muzyka obładowa — Orkiestra Kameralna pod dyr. F. Rybińskiego. 14,45 „Czytamy Mickiewicza“ — Pam Tadeusz ks. I. 15,00 „Na koralowych rafach“ — pogadanka przyrodnicza. 15,10 Rok pieśni ludowej — udcyja słowno muzyczna w wyk. zespołu „Kaskada“. 15,35 „Ksiądz Augustyn Kordecki“ — pogadanka. 15,45 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 16,15 Kwadrans wojskowy. 16,30 Utwory morskie Feliksa Nowowiejskiego. 17,15 „Kto odpowie?“ — audycja w opr. T. Unkiewicza. 17,30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19,00 „Jubileusz Ciotki Albinowej“ audycja słowno muzyczna z powodu dziesięciolecia pracy przed mikrofonem Ciotki Albinowej. 19,55 Gawęda aktualna. 20,05 Wileńskie Wiadomości Sportowe. 20,10 Audycja informacyjna. 21,15 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 22,10 „Rozalió idź otwo rzyć“ — skecz. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń „Witaj Panno“. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,15 Towarzystwo podstawa obsługi klienta — pogadanka. 8,30 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,45 Program na dzisiaj. 13,10 Gra orkiestry londyńska pod dyr. T. Beechama. 14,00 „Powracamy do zdrowia“ — audycja w opr. dr. Marii Kołczyńskiej. 14,15 Echa niedzieli sportowej. 14,45 Tryumf Zawiszy Czarnego — audycja dla młodzieży. 15,15 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry A. Herwana. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik południowy. 16,10 Turystyka — Kresowy Rozwój — pogadanka Jana Łukasza Pagrowskiego. 16,20 Popołudniowa Muzyka jugosłowiańska w wykonaniu orkiestry jugosłowiańskiej „Tamburica“. 16,45 Kronika naukowa: Nauka ekonomiczna. 17,00 Harmonieści-wirtuozi. 17,30 „Odwiedźmy Narocz“ — felieton w opracowaniu Wincentego Wielkiego. 17,40 Recital ólówki Mikołaja Doderonka. 18,00 Aleksander Głazunow: Kwintet op. 39. 18,30 Sonaty Petrarki — audycja fizyczny-słowna w opr. Napoleona Fantiego. 19,00 Audycja krakowska Kazimierza Brodzińskiego. 20,40 Czvatki wiejskie „Wiesław“ — sielanka żołnierska. 19,30 „Przy wiewczy“ 20,25 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert popołudniowy. 21,50 „Echo mocy i chwały“. 22,00 „Zamykamy sezon teatralny“ — pogadanka dyr. Leopolda Fielanowskiego. 22,10 Muzyka popularna. Transmisja do Baranowicz. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

NIEDZIELA, dnia 2 lipca 1939 r.

7,00 Nasz program. 7,20 Porady rolnicze (opowiedzi na listy) — inż. Anna Renigerówna. 13,05 Recytacja: „Odmiana za wier na służbę“ — wyjątek z powieści Struga. 19,30 Wieczorynka „Kupała“ — opr. Włodzimierza Wirsztuka — wyk. Głównym z Nieświeża. 20,05 Wiadomości z naszych stron.

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 lipca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Koncert obładowy (płyty). 13,55 Nasz program. 20,25 Audycja dla kobiet wiejskich: „Iga“ — wielka piosenka w gospodarstwie“ — pog. Jaminy Roguńskiej. 20,35 Wiadomości dla wsi.

„KURJER WILEŃSKI“

Tytuł czasopisma

Okres prenumeraty

Adres odbiorcy czasopisma

Miejsce do pisania wakatów, dotyczących tytułu wypłaty oraz okresu czasu do którego wypłaty się odnosi. Korespondencja, zwierzchni list, podlega opłacie przez nakielnie saska postowego w wysokości 10 gr.

Sprawdził: _____

Wpisał: _____

Nr listy rozrachunkowej: _____

Dzień nadania

Dzisiaj początek o godz. 12-ej

1. „Wielki dzień“ BARBARA STANWYCK

2. Drapieżne maleństwo KATARZYNA HEPBURN

UWAGA! Ha żądanie publiczności jako nadprogram:

Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da „Nie damy ziemi“ i „Polska w Gdańsku“

Chrześcijańskie kino Dziś. Najpiękniejsza i najweselsza polska komedia muzyczna

SWIATOWID **Manewry miłosne**

W rolach głównych: Mankiewiczówna, Halama, Zimfińska, Żabczyński i Sielański

Początek o 2-iej. Ceny: Balkon 25 gr. Parter od 40 gr.

MUZA 1) Piękny film polski **Ada, to nie wypada** W rolach głównych: Andrzejewska, Niemirzanka, Fertner, Żabczyński, Krukowski, Junosza-Stepowski

ul. Nowogrodzka 8 telefon 21-67 2) „Rycerze pustyni“

Okazja taniego kupna

W dniach 3 i 4 lipca r. b. o godz. 16 w sali licytacyjnej firmy „Okazja“ przy ul. Wileńskiej Nr 28 m. 1 odbędzie się dobrowolna licytacja różnych przedmiotów: złota, srebra, mebli, dywanów, kilimów, obrazów, sztychów, płytek, kryształów, porcelany, maszyn do szycia i do pisania, antyków itp. Ceny wywoławcze rewelacyjnie niskie. Przy mówianiu zleceń do sprzedaży komisowej z licytacji odbywa się codzień od 9 do 19 w firmie „Okazja“.

firma „OKAZJA“
Wileńska 26, tel. 29-95.

Reprezentacyjne Kino **CASINO**

Dzisiaj premiera **MÓJ PRZYJACIEL MAHARADZA**

Wspaniały komediodramat

Emocjonująca treść! Przebojowe piosenki!

Kupię dom

z długiem banku
Wpłacę 20 tysięcy
Oferta pisemna
do Redakcji „Kurjera Wil.“
pod „777“

HELIOS „SUBRETKA“ wg słynnej sztuki Jacques Devala z Olympe Bradną

Rewelacyjny program 2) Charles Boyer i Loretta Young

Początek o godz. 2-iej w filmie **„SZANGHAJ“**

KINO Rodziny Kolejowej Dziś. Uczta dla wzroku, słuchu i serca jest wspaniała komedia p. t. **ZNICZ „Niewinnie się zaczęło...“** z Loretą Young i Tyrone Powerem w rol. gł.

Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-iej w niedzielę i święta o 4-iej

Ogłoszenie

Zarządu Miejskiego w Lidzie o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego planu zabudowania Miasta.

Na podstawie art. art. 7 — 51 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. URP Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu zmienionym Ustawą z dn. 14 lipca 1936 r. (Dz. URP Nr. 56, poz. 405) Zarząd Miejski w m. Lidzie podaje do publicznej wiadomości o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego planu zabudowania na obszarze objętym obecnymi granicami administracyjnymi miasta Lidy.

Z treścią mającego być sporządzonym projektu planu zabudowania interesowani mogą się zaznajamiać w Wydziale Technicznym Miejskiego w m. Lidzie (ul. im. Pułku Suwalskiego Nr 3), od dnia 15 do 30 września 1939 r. codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godz. 10 do 12, a po tym terminie do dnia 7 października 1939 r. mogą zainteresowani zgłaszać w wyżej wymienionym Biurze Technicznym wnioski dotyczące powyższego planu zabudowania. Burmistrz(-) Zadręski.

Lida, dnia 28 czerwca 1939 r. N-T. V. 4/10.

OGNIKO Dziś film o dramatycznych dziejach zatopionej łodzi podwodnej p. t. **„Alarm na morzu“**

W rolach głównych Pat O'Brien, Wayne Morris, George Brent

Nadprogram UROZMAIACONE DODATKI. Początek o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

Nauczam jeździć

motocyklem szybko i tanio, oraz wynajmuję S. Stankiewicz, Rzečna 8-2. (Zakret).

Ogłoszenie

Zarząd gminy brasławskiej wzywa do składania ofert na wykonanie robót budowlanych przy budowie przystani Zarządu nad jez. Drywiata w Brasławiu. Wezwanie do składania ofert, wzór oferty oraz kosztorysy ślepe można otrzymać w biurze Zarządu w godzinach urzędowych za opłatą 5 zł. Przetarg odbędzie się dnia 8 lipca 1939 r. w biurze Zarządu gminnego w Brasławiu. Brasław, dnia 27.VI. 1939 r.

Wójt gminy (—) Wl. Budrewicz.

LEKARZE

DOKTOR M. Zaurman

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopea 3, tel. 20-74. Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

DOKTOR MEL. J. Anforowicz-Szczepanowa

choroby skórne, weneryczne, kol. lece. Przyjmuje w gm. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkowa

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

AKUSZERKA Smałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 37 (Zwierzyniec).

PRACA

DOŚWIADCZONA PIELEŃNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

LOKALE

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodnymi poszukuje. Oferty do adm. „K. W.“ pod „Mieszkanie“.

POSADY buchaltera, kasjera lub t. p. poszukuje. Złóżę kaucję. Adm. „Kurjera Wileńskiego“ sub. „Kaucja“.

POKÓJ z kuchnią, wszelkie wygody łazienka — Holenderska 9, godz. 17—19.

2 POKOJE z wygodami, ewentualnie z używalnością kuchni do wynajęcia, Piękiel ko 7 m. 2 od 3 — 5.

MIERNICZY mogący samodzielnie prowadzić pomiary większych obszarów gruntów jest potrzebny. Zgłoszenia składać do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ mierniczy przysięgły.

Kupno i sprzedaż

DZIAŁKA ziemi pół hektara, zalesiona przy st. Czarny Bór sprzedaje się. Dowiedzieć się: Konarskiego 20 m. 1.

MOTOCYKL Z WÓZKIEM w bardzo dobrym stanie sprzedaje się z powodu wyjazdu. Ogłądać od 9—20, garaże Polmina. Boks 5.

SPRZEDAM tanio kawiarnię z powodu wyjazdu do Gdyni. Wilno. Wileńska 9.

SPRZEDAJE SIĘ nie drogo: maszyna suszarniana, do krajania jarzyn i siła suszarniana. Wilno, ul. Archielska 12 m. 5

DO SPRZEDANIA działki budowlane o powierzchni 800—1200 m². Ziemia ogrodowa. Położenie ładne. Ceny przystępne. Informacje od godz. 9 do 7 wieczór. — Ul. Sołkańska 26 (koło Zwierzynca) Bujwid.

DZIAŁKI gruntu dla zabudowania do sprzedania — Zwierzyniecka 37 m. 1.

SPRZEDAM używany wózek dziecięcy w dobrym stanie. Maliczak, Zamkowa 10—2.

TANIO sprzedaje się motocykl BSA 500 — Letnia 1 m. 5.

DOM w centrum miasta do sprzedania. Adres Redakcja „Kurjera Wileńskiego“.

KUPIĘ nowoczesną jadalnię w dobrym stanie. Oferty pod Nr 75 do Administracji „Kurjera Wileńskiego“.

RÓŻNE

SOK Świętojańskiego Ziela — Mgr Edwarda Gobięca — służy się przy cierpieniach wątroby, żółtaczki, kiszki i nerek. Skład Główny, Warszawa, Miodowa 14.

FILMOWYM ARTYSTĄ(KA) zostać może każdy. Napisz imię, nazwisko, dokładny adres, otrzymasz zupełnie bezpłatnie informacje od jedynej w Polsce koncesjonowanej Szkoły Gry Filmowej-Scenicznej Hanny Ossorji, Warszawa XIII, Poznańska 14.

DO WYDZIERZAWIENIA Kasyno Oficerskie, podoficerskie i sklepik żołnierski — zgłoszema do dnia 10 lipca br. pod adresem: Zarząd Oficerskiego Kasyna — Porubank.

MOTOCYKLE wynajem, nauka, garżowanie i obsługa — Wilno, Wileńska 8 w podwórzu.

ANTENY ZBIOROWE instaluje firma „Elektrowil“ Julian Michniewicz i S-ka, Wilno, Ostrobramska 4, tel. 28-38.

BEZPŁATNIE! Sławna grafologini z carskiego dworu, przeszłość, przyszłość, wskaże narzeczonego przeznaczony w którym domu mieszka, ul. Niemiecka 1, Hotel Sokółowski.

ZAWIADOMIENIE. Skład pianin i fortepianów N. Kremiera został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Uniwersyteckiej Nr 1 m. 3 (obok apt. Narbuta). Duży wybór instrumentów okazjnych, dogodnie warunki spłaty.

LETNISKA

LETNISKO w lesie sosnowym w pobliżu Wilna, 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Wiadomość: w Adm. „Kurjera Wileńskiego“ od 9 do 4 po poł.

LETNISKO we dworze. Wybitnie zdrowa miejscowość, dom duży, wygodny, fortelpan, dużo książek, kąpiel, kółka, brydż, rybołówstwo, wycieczki nad Narocz i Szawskty. Dowiedzieć się w „Kurjerze“ szczegółów.

JASTARNIA-BÓR pensjonat „Borowianka“, blisko morza, kuchnia warszawska. Zamówienia przyjmuje inżynierowa Smolka.

LETNISKO w leśniczówce położonej nad Czarną Hańczą w lasach Augustowskich. Odległość od Augustowa 30 km. Poczta i kościół blisko. Utrzymanie dzienne 4 zł. Adres: p. Sopotkinie, pow. Mikaszówka, leśn. Łozki.

Nieświeskie

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytu na terenie Województwa Nowogrodzkiego. Przyjmuje wkłady na oprocentowaniu. Wydaje członkom pożyczki.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 zł.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99, działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Gledroy-Juraba — „Warszawianka“, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Najlepsza wytwórnia słatek ogrodzeniowych „SIATKODRUT“

Lwów, Zamarstynowska 1.33

Kino-Teatr „PAN“

w Baranowiczach

Dzisiaj wielkie arcydzieło w naturalnych kolorach realizacji genialnego A. Kordy

Indie mówią

W roli gl. cudowne dziecko Sabu, Raymond i inni

Kino „APOLLO“

w Baranowiczach

Wielki podwójny program:

1) Emocjonujący dramat osnuty na tle współczesnej wojny w Chinach p. t. **Niewolnica Szanghaju**

2) Na-wielki film lotniczy p. t. **Skrzydła nad Honolulu**

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICO- HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, mączka zbożowa, materiały opalowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: — zboże wszelkie — trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje c. roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 zł.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejszcowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depesze i telef.); Eugenia Mastiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłabowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-litowy, za tekstem 10-litowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

